

Czytaj dodatek Z SUCHEGO LASU

Nagroda
**Business
Centre Club
Ostre Pióro
2006**
dla Redaktora
Naczelnego



Nagroda
**Stowarzyszenia
Dziennikarzy
RP**

**Dziennikarskie
Koziołki 2007**



dla Zespołu
Redakcyjnego

Nagroda
**Stowarzyszenia
Dziennikarzy
RP**

**Dziennikarskie
Koziołki 2016**



dla Redaktora
Naczelnego

TAK MYŚLĘ

Tomasz Mańkowski

**Smog, ale chyba
zamiast...
mózgu**

Denerwuje mnie gadanie bez sensu i przelewanie z pustego w próżne. Ostatnio takim tematem, na którym wszyscy się znają i opowiadają o nim same głupoty jest smog, czyli nieomal morowe powietrze, które w dużych polskich miastach, a także w polskich kurortach (np. w Zakopanem), śmiertelnie nas zatrzuwa. Najczęściej teraz, w miesiącach jesienno-zimowych. Kto produkuje smog? Wiadomo zmotoryzowani...

Czytaj strona 6

Twój TYDZIEŃ na...

facebook



Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI

Najchętniej czytany
w WIELKOPOLSCE

Ukazuje się od 15 maja 2002 roku

ATRAKCYJNE
CENY!



RENAULT

AUTO DRAP
SERWIS GWARANCYJNY
I POGWARANCYJNY

TEL. 61 868-44-61
POZNAŃ-ŁAWICA,
UL. ŻŁOTOWSKA 83/85
WWW.AUTODRAP.PL

Rok XV

Numer 381-382

31 stycznia 2018

ISSN 1734-5294

www.twojtydzien.pl

e-mail: twoj-tydzien@wp.pl

GAZETA BEZPŁATNA

Nie znoszę, gdy ktoś mnie czaruje

Rozmowa
z **JERZYM
OWSIAKIEM**,
prezesem
Fundacji Wielka
Orkiestra
Świątecznej
Pomocy



strona 3



CIEKAWOSTKI KOSMETYCZNE

SEPHORA w kolorach tęczy



Przedstawiamy nową kolekcję 30 pomadek SEPHORA - kremowych, matowych i satynowych, w opakowaniach w duchu eko, inspirowanych #InstagramStories. Niebanalne opakowania, intensywne kolory, komfortowe konsystencje, różne efekty z własnymi nazwami to Lip Stories Sephora Collection.

Ma to być pokoleniowy hit. Nowe pokolenie, wyluzowane i zawsze online: to Milenialsi, których pasją jest wrzucanie, udostępnianie... Dla tych nieustannie obecnych w sieci internetowej Sephora Collection proponuje aktualizację swojej kulturowej pomadki, proponując ją bez filtra, w najbardziej wyrazistych barwach. Szkarłatna czerwień, zmysłowy bez, pudrowy róż... 30 in-

ter-sywnych odcieni bez retuszu, dodawania koloru lub doświetlania.

Zamiast zwykłego, czarnego opakowania, nowa pomadka pojawia się w opakowaniach inspirowanych Instagramem. Odlotowe zdjęcia dla podróżniczek po sieci: palmy, zachód słońca, wesołe miasteczko, płomienne niebo itp. – a wszystko to w kolorach tęczy, z kolorową podstawą w odcieniu odpowiadającym odcieniowi pomadki... Zaskakująca, ale też przyjazna środowisku. Opakowanie ma mniej plastiku, więcej papieru, nadruki wykonane są roślinną farbą, mechanizm obrotowy bez kleju ani silikonu, jest lżejsze (o 51%), ma sporą zawartość materiałów pochodzących z recyklingu i 0% zawartości metali, co oznacza trzykrotnie mniejszy globalny ślad węglowy.

Nowe pomadki Lip Sto-

ries Sephora Collection są zgodne z najnowszymi trendami. Mają 3 efekty wykończenia: matowy, satynowy lub metaliczny, niewyczuwalną konsystencję, superkomfortową, miękko przeslizgującą się na ustach, bez sklejaniania. Są już dostępne w perfumeriach Sephora. Cena 29 zł. - sztuka.

Mamy dla naszych Czytelniczek 3 piękne zestawy kosmetyków Sephora w specjalnych boxach. W każdym z nich jest 9 produktów Sephora (Fingertip Eyeliner x 2, tusz do rzęs, szminka, konturówka, 3 maski i róż do policzków). Prosimy o jak najszybsze przysłanie maila na adres nagrody.twoj.tydzien@wp.pl z hasłem SEPHORA i podaniem imienia.



Mróz nie straszny

Wszystkie preparaty DERMEDIC z serii Linum Emolient zawierają olej lniany z NNKT Omega 3, Omega 6 i Omega 9. Lipidowy krem ochronny z serii Linum Emolient DERMEDIC polecany jest do pielęgnacji skóry suchej, skłonnej do alergii lub łuszczycy, zwłaszcza w zimie. Formuła emulsji „woda w oleju” zapewnia lepsze natłuszczenie skóry i lepiej niż emolientowe kremy nawilżające. Krem zawiera minimum składników (Sensiline, Gliceryna, Olej z oliwek, Masło Shea, D-Panthenol, Olej Lniany, Witamina E, Betaina, Alantoina), co jest ważne dla osób z Atopowym Zapaleniem Skóry. Nie ma parabenów, barwników ani substancji zapachowych. Cena 30 zł, 50 g. Preparat do ciała intensywnie natłuszcza-



jący (225 g, 46 zł) z serii DERMEDIC Linum Emolient to wieloskładnikowy krem natłuszcza- jący i nawilżający, łączący aktywność dermatologiczną z walorami kosmetycznymi dla skóry z problemem nadmiernej suchości spowodowanej np. ogrzewaniem w zimie, skłonnością do alergii lub objawami łuszczycy. Kompleks CicalinumTM łagodzi objawy chronicznie suchej i atopowej skóry, w tym świąd. Przywraca właściwe proporcje lipidów międzykomórkowych, łagodzi stany zapalne i regeneruje mikrouszkodzenia skóry. Regenerujący krem do rąk DERMEDIC Linum Emolient (21 zł, 100g) dla skóry suchej, bardzo suchej, skłonnej do alergii i szczególnie do skóry atopowej można stosować od 3 roku życia. Łagodzi mikrourazy naskórka oraz na długo nawilża wrażliwą skórę.

Siedem życzeń

Zestaw maseczek Dermiki to skuteczna i przyjemna pielęgnacja na każdy dzień tygodnia. Poniedziałek to Dermika Perfekcja, maseczka głęboko oczyszczająca z gliną białą i zieloną oraz ekstraktem z grejpfruta. We wtorek Dermika Nasyce- nie, lekka maseczka bionawilżająca z algami morskimi. Środa to Energia maseczka energetyzująco- nawilżająca z nośnikiem tlenu i olejem z awokado. W czwartek Dermika Satysfakcja to odżywcza maseczka różana aby wygładzić zmarszczki. Dermika Oczarowanie na piątek to pielęgnacja cery, aby była promienna, wypoczęta i świeża. W sobotę Dermika Pełnia Blasku, maseczka BB z efektem rozświetlenia i wygładzenia. Na niedzielę Dermika Ukojenie, maseczka multiwitaminowa dla skóry wrażliwej. Cena 19,99 zł 7x3 ml



Nivea z olejkami młodości

Potrzeby skóry zmieniają się wraz z wiekiem. Aby zachować piękny wygląd kobieta potrzebuje: 24 godzin nawilżenia, skutecznej redukcji zmarszczek oraz ochrony przed słońcem. Te potrzeby zaspokoi NIVEA i linia Kremów Przeciwzmarszczkowych z Olejkami Młodości. W codziennej pielęgnacji skóry po 30-stce dobrze postawić na jej nawilżenie oraz ochronę przed promieniowaniem słonecznym, którą zapewniają Kremy Przeciwzmarszczkowe i Nawilżające 35+ z Olejkami Młodości NIVEA (na dzień i na noc). Po 40-stce sprawdzą się Kremy Przeciwzmarszczkowe i Ujędrniające z Olejkami Młodości NIVEA 45+, linia dla kobiet po 45-tym roku życia. Krem dla kobiety dojrzałej powinien działać przeciwzmarszczkowo, ale przede wszystkim rewitalizować i regenerować naszą skórę. Sięgnij po Kremy przeciwzmarszczkowe i Rewitalizujące z Olejkami Młodości NIVEA 55+. Cena 22 zł, 50 ml.



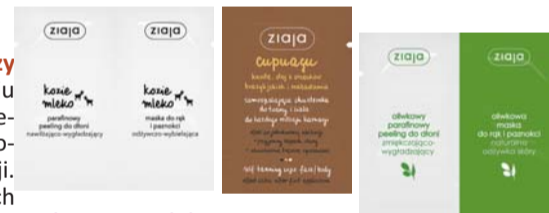
Soraya ochronnie

Kolagen jest głównym białkiem podporowym, które odpowiada za utrzymanie jędrności i sprężystości skóry. Dlatego Soraya ponad 30 lat temu stworzyła linię, opartą o kolagen pochodzenia morskigo oraz odżywcze dla skóry składniki. Ta kolagenowa pielęgnacja nawilża, wygładza i delikatnie natłuszcza skórę, zapewniając jej doskonały komfort i pielęgnację każdego dnia. Zimą warto odżywić skórę przy pomocy kosmetyków Soraya. Przeciwzmarszczkowy krem tłusty na dzień i na noc Kolagen Elastyna wzbogacono witaminami C, A i E. Odżywczy krem regenerujący nadzień i noc Kolagen i Ceramidyl wzmacnia naturalną barierę ochronną, regenerując naskórek, redukując jego suchość i szorstkość. Zawiera masło shea i witaminę E. Cena 10 zł, 50 ml.



Ziaja w saszetkach

Samoopalająca chusteczka do twarzy Si ciała Cupuaqudo każdego rodzaju karnacji z masłem karite, olejem z orzechów brazylijskich i makadamia równomiernie brązuje już po pierwszej aplikacji. Przyjemnie pachnie i neutralizuje zapach DHA na skórze. Cena ok. 1,52 zł. Duosaszetka Kozie Mleko zawiera Parafinowy peeling do dłoni nawilżająco-wygładzający, który nawilża, działa rozjaśniająco złuszcza i wygładza skórę dłoni. Maska do rąk i paznokci odżywczo-wybielająca (kozie mleko, olej canola, masło shea, witamina F, prowitamina B5, witamina C, czynnik wybielający) wyraźnie uelastycznia i zmiękcza naskórek, rozjaśnia plamy i przebarwienia skórne. Duosaszetka Oliwkowa szybko i skutecznie wygładza dłonie. Zawiera Parafinowy peeling do dłoni zmiękczająco-wygładzający i Maskę do rąk i paznokci (olej z oliwek, witamina A, witamina E, prowitamina B5 (D-panthenol)). Cena duosaszetek ok. 2,85 zł, 2x7 ml.



Dermika na zimę

Dermika na zimę poleca kremy o wszechstronnym działaniu pielęgnacyjnym: od silnej poprawy nawilżenia skóry, przez wzmocnienie bariery ochronnej, po działanie przeciwzmarszczkowe. Dermika Meritum Krem Tłusty Regenerujący na dzień/noc zapewni właściwą ochronę, zniweluje uczucie suchości i poprawi jędrność skóry dzięki kompozycji pielęgnujących składników (analog witaminy D, wapń, ceramid-3). Cena 48 zł, 50 ml. Dermika Vitamina P Plus Przeciwzmarszczkowy krem tłusty na dzień/ noc to odżywienie i regeneracja cery naczynekowej (kompleksy capillary resistance i anti-dry). Witamina P, ogranicza „pęknięcie” naczynek i redukuje zaczerwienienia wywołane stresem, emocjami lub czynnikami zewnętrznymi. Cena 67 zł, 50 ml.

STRONĘ PRZYGOTOWAŁA MONIKA MAŃKOWSKA

Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama

Tel. +48 602 638 409, e-mail: twoj-tydzien@wp.pl

Nie znoszę, gdy ktoś mnie czaruje

Rozmowa z **JERZYM OWSIAKIEM**, prezesem Fundacji Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy



- Wielu uważa, że powinien być ministrem zdrowia, a według mnie... być może też ministrem edukacji! Mówisz: „Najważniejsze jest edukowanie samego siebie”, „Fundacja działa w oparciu o maksymalną obopólną wiedzę”, „Człowiek wykształcony przestanie mi wreszcie pierdzić nad uchem o teorii spiskowej dziejów, która w wersji polskiej jest do wyrzucania”...

- System edukacyjny jest u nas podły. Nie buduje w ludziach wiary w siebie, wiedzy, którą mogą się umiejętnie posługiwać, tylko takie bizancjum. Rządzi pan profesor, pan docent, magister, a na końcu jest poniewierany przez wszystkich student czy uczeń. „Przystanek Woodstock” zmienił całkowicie – na szczęście! – myślenie o młodych. Czyni uczestnika festiwalu jego współgospodarzem. Daje jasny przekaz: „Złamiesz zasady – ponosisz odpowiedzialność za to, że ktoś zamknie „Przystanek Woodstock”. Nie pomożesz nam, nie będziesz wolontariuszem – sami nie damy sobie rady”.

- Zapraszasz młodych ludzi do współodpowiedzialności. Dajesz wolność. W tym tkwi tajemnica sukcesu Owsiaka i Fundacji!

- Już Wielki Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy jest pierwszym etapem tej współodpowiedzialności. Dzieciak dostaje do rąk puszkę, w której często jest wielomiesięczne uposażenie jego rodziców. W tym momencie staje się ministrem, ministrem, ministrem, ministrem tego przedsięwzięcia. Dostaje od nas zaufanie. Mam poczucie, że dzięki temu jest 99,9 procent szczelności. Gdybyśmy powołali ekipę, która by to kontrolowała, utonęlibyśmy w kosztach, a ludzie by powiedzieli: „I tak was przechytrzymy!” Człowiek już tak ma, że jak mu się czegoś zakazuje, to chce udowodnić, że uda mu się obejść zakaz.

- Takiego czucia drugiego człowieka można się nauczyć?

- Nie da rady! Spotykam różnych ludzi. Młodych biznesmenów. Są ubrani w garnitury i – czego im ogromnie zazdroścę – perfect zna-

ją języki obce, ukończyli bardzo dobre szkoły i prestiżowe uniwersytety, ale mają takie zasady, że... nigdy bym z nimi nie zrobił Finału. Według nich, dziecko w zimie nie może trzymać skarbonki, bo mu... zmarznie ręka. Spotykam ludzi w swoim wieku. To często markotne pierdoły, zrędy, którym się w życiu tak sobie układa, albo są dobrze sytuowani i denerwująco zdystansowani – czego nienawidzę! Mówią: „I tak jest mi wszystko jedno... I tak wszystko skończy się kasą...” No i spotykam młodych – szalonych. I z nimi czuję nie porozumienia. Z nimi ciągle jest jakiś ruch, gdzie się kręcimy, robimy szkolenia, Przystanek, organizujemy Finały...

- Wiesz, że jesteś bohaterem wypracowań szkolnych, na przykład „Jurek Owsiak – mój autorytet”, „Wybitny Polak – Jerzy Owsiak”, „Moi idole: Stefan Starzyński i Jurek Owsiak”...

- Wiem! Bardzo mnie to cieszy i wzrusza! Jesteśmy też w podręczniku do angielskiego Longana, ze zdjęciem WOŚP i pytaniem: „What is this?” Zapracowaliśmy sobie na to tym, że nie szpanujemy. Do niko nie próbujemy mówić nie swoim językiem...

- Nie przeraża cię, że jako autorytet, ponosisz odpowiedzialność za te tabuny młodych ludzi?

- Nie! Tania popularność by mnie przerażała. Autorytet nie.

- Co łączy rock’n’rolla z witrażami?

- Wolność. Wszystkie zawody artystyczne się na niej opierają. Dzięki niej nie dziażdzieję i ciągle przewracam wszystko do góry nogami!

- Fundacja WOŚP, czyli Finały, Przystanki Woodstock, szkolenia ratownictwa medycznego, akcje edukacyjne i profilaktyczne... Wszystko zaczyna się od szalonego pomysłu, a potem przychodzi ciężka praca nad poskładaniem wszystkich kawałków.

- Masz rację. Jeśli ktoś nie potrafi zakomponować witrażu, pojawią się w nim złe elementy, szkło ni w pięć, ni w dziewięć, źle zorientowany kolor... Gdy uczyłem się robić witraże, powtarzano nam, żebyśmy ich nie krytykowali, ale wiedzieli, który jest dobry, a który zły... Nigdy nie mógłbym zrobić czegoś wbrew sobie, na przykład nie poprowadziłbym festiwalu w Sopocie, bo nie wiedziałbym, co mówić o ludziach, którzy na nim występują, a kiedy ro-

Zebrano 81.423.542 złote

81.423.542 zł - tyle wynosi kwota, jaką w niedzielę (14 stycznia) zbierała w całej Polsce Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Ten wynik zapowiada, że padnie rekord. W 2017 roku zbierano w sumie 105.570.801,49 zł, ale jest to kwota już po podliczeniu wszystkich aukcji. A te jeszcze w tym roku trwają.

bię Woodstock, o każdym mam coś do powiedzenia. Wszystko, co robię, jest takie, jak chcę, jak czuję. To witraż, w którym wszystko pasuje.

- Twój stosunek do pieniędzy?

- Dość obojętny. Nie potrafię wydawać swoich. Nie żyję ponad stan. Po pięciu latach noszenia starych, niedawno kupiłem sobie nowe bojówki.

- Wystarczy, że wydajesz społeczne pieniądze?

- O tak! (śmiech)

- Dzięki Finałom pomogłeś setkom tysięcy dzieci. A uratowałeś komuś życie?

- Tak. Byłem w Grecji. Kobieta wypłynęła z materacem na morze, aż po horyzont. Tyłu chłopów, ilu było na plaży, wpadło do wody, by ją ratować. Potem płynęło nas sześciu... Pięciu... Dwóch... W końcu oglądałem się i widzę, że jestem sam. A kobieta wciąż daleko! Zaczęłem się bać, ale przelamałem strach, bo trzeba ją było uratować! Dopłynąłem do niej. Była sztywna. Jeszcze chwila i by zesza... Doholowałem ją do brzegu...

- Jak się czułeś?

- Super! Pamiętam to do dziś! A gdy mówisz o uratowanych dzieciach... To abstrakcja. Nawet nie pochylałem się nad tymi liczbami i statystykami.

- Żeby nie pławić się w samozachwycie?

- Właśnie! To byłoby bardzo niebezpieczne!

- Co cię irytuje?

- Jestem chory na marnotrawstwo. Cholera, gdyby kilkanaście lat temu Fundacja zaczęła budować autostrady, to już by były i obniżałobyśmy stawkę za wjazd! Nie znoszę, gdy ktoś mnie czaruje. I wkurza mnie, że Polacy nie mają w sobie takiego zdrowego odruchu, że za kłamstwo i oszustwo należy się gościowi pięć razy z łaczką w ryj! Pozwalają na zbyt wiele... Ludziom, którzy kłamią nie powinno się podawać ręki!

- A co jest najważniejsze?

- Żeby nie było ściemy – szczególnie w sprawach finansowych! Żeby ludzie byli dla siebie przyjaźni. I żebyśmy zdrowi byli.

Rozmawiał
TOMASZ MAŃKOWSKI

Letnia zadyma w środku zimy

Finał WOŚP to jednodniowa zbiórka publiczna, organizowana przez Fundację Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. 26. Finał WOŚP odbył się 14 stycznia 2018 roku.

Całość pokazywana była w bezpośredniej transmisji telewizyjnej. Składali się na to bloki, czyli wejścia na żywo rozmieszczone w całodiennej ramówce programu. Równocześnie w całej Polsce odbywała się największa w naszym kraju zbiórka publiczna. Prawie 170 tysięcy wolontariuszy zbierało pieniądze, rozliczane następnie w około 1200 sztabach, w tym w kilkudziesięciu zlokalizowanych w wielu miejscach na świecie.

W ciągu poprzednich 25 Finałów WOŚP Orkiestra zebrała na wsparcie polskiej medycyny sumę ponad 825 mln zł.

Neonatalogia tegorocznym celem

W najbliższym Finale skupiliśmy się na pozyskaniu wsparcia dla podstawowych oddziałów neonatologicznych – powiedział Jurek Owsiak, prezes Zarządu WOŚP.

- Wybór celu Finału to każdego roku najtrudniejsza decyzja, jaką musi podjąć Zarząd naszej Fundacji. Przez cały czas napływają do nas sygnały i informacje o tym, jakie są braki w szpitalach, jakie dziedziny medycyny wymagają pilnej interwencji. Piszą do nas lekarze, personel medyczny, autorytety w świecie medycyny, ale często także pacjenci i rodzice dzieci leczonych w szpitalach. Potrzeby są ogromne, a my, wybierając temat każdej zbiórki, musimy być pewni, że przy pomyślnym wyniku Finału uda nam się postawione cele zrealizować. A to nie jest łatwe – wszyscy zwłaszcza w ostatnich dniach widzimy, z jak wieloma bólczkami boryka się dziś

cały system ochrony zdrowia w Polsce – dodał J. Owsiak.

Neonatalogia była celem Finałów WOŚP już siedmiokrotnie. Dzięki Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy na wszystkie oddziały noworodkowe w Polsce trafiły 3.844 urządzenia medyczne za łączną kwotę 121.909.333,39 zł. Rodzice najmniejszych pacjentów mogą dziś, w razie potrzeby, liczyć na gotowość do pracy 1160 inkubatorów, 367 stanowisk do resuscytacji noworodków czy 344 kardiomonitorów.

W większości oddziałów neonatologicznych sprzęt od Orkiestry stanowi podstawę nowoczesnego wy-

Dokończenie na stronie 4

Marszałek M. Woźniak złożył życzenia

13 stycznia Marek Woźniak – marszałek Województwa Wielkopolskiego w czasie swojego Spotkania Noworocznego w Auli UAM złożył Wielkopolanom życzenia, które zdemotywowały przedstawicielkę Urzędu Wojewódzkiego. Niektórzy komentowali też, że marszałek się wyraźnie „zradikalizował”. Moim zdaniem jednak wyrasta on na lidera PO w Wielkopolsce. W porównaniu bowiem z dotychczasowymi naszymi liderami PO, politykami bez ikry i zajmującymi się głównie przelewaniem z pustego w próżne, marszałek pokazał, że jest facetem z... No, politykiem wyrazistym.



FOT. – ARCHIWUM
Marszałek Marek Woźniak.

„Chciałbym – powiedział 13 stycznia w Auli UAM marszałek Marek Woźniak - wszystkim czyniącym dobro życzyć powodzenia

w realizacji ich planów, niezależnie od tego, jaką organizację, grupę czy opcję polityczną reprezentują. Wszystkim uczciwym życzę, aby nie stali się z przyczyn politycznych lub fałszywego donosu ofiarami zreformowanego sądownictwa, sprawnej policji i pryncypialnej prokuratury pod tym samym politycznym nadzorem. Samorządowcom życzę, aby ustalony wynik wyborów nie był inny od obliczonego, a także, aby wyborcy nie zmieniali zdania w trakcie wyborów, zamalowując ich kratkę i zaznaczając ich konkurentów. Kandydatom życzę - może trochę naiwnie - zwłaszcza wójtom, burmistrzom i prezydentom, aby ich codzienna ciężka praca została przez wyborców doceniona i żeby nie przegrali z kandydatami, którzy tylko ładnie wyglądają na zdjęciu zamieszczonym na Facebooku lub którzy zamieścili filmik, jak sprawa-

nie przyrządzają sałatkę w kuchni. Nam wszystkim życzę, abyśmy nie ulegli konsekwentnie kreowanej niechęci do unijnych instytucji, niektórych krajów członkowskich Unii Europejskiej i nie dokonali im na złość Polexitu. Życzę dobrego roku, chciałbym wszystkim, którzy szanują demokrację i kochają wolność, zadedykować fragment tekstu Wojciecha Młynarskiego: Jeszcze w zielone gramy, jeszcze nie umieramy, jeszcze któregoś rana odbijemy się od ściany...”

Jak co roku marszałek tego wieczoru w gronie zaproszonych przedstawicieli świata kultury, nauki, biznesu, zwierzchników polskiego Kościoła, a także przedstawicieli mediów, polityków i samorządowców, przedstawił plany dla regionu na 2018 rok, a także podsumował rok i podziękował za wspólną pracę na rzecz Wielkopolski.

Spotkanie Noworoczne to także

wydarzenie, podczas którego marszałek Marek Woźniak ogłasza nazwisko laureata Wielkopolskiej Nagrody im. Ryszarda Kapuścińskiego. „Za czynienie dobra”, wyróżnienie za 2017 rok otrzymał Leonard Szymański, współtwórca wolnych związków zawodowych w Wielkopolsce, wybitny działacz społeczny, poseł na Sejm Komitetu Obywatelskiego Solidarności.

„Nagroda ta jest hołdem dla ludzi, którzy w latach 80. XX wieku walczyli o wolną Polskę, a po 1989 roku - nie szczędząc sił - aktywnie ją budowali” - napisali w uzasadnieniu swego wyboru członkowie Kapituły nagrody.

Nagroda czynienia dobra jest chyba drogowskazem w naszych dzisiejszych czasach i nie tylko w naszych, taki drogowskaz był zawsze potrzebny - powiedział dziękując za nagrodę Leonard Szymański. - Obojętne czynienie dobra jest bardzo ważne. Tym bardziej, że Jan Paweł II mówił: dobrem zwyciężajcie zło. I to jest też wskazówka dla dzisiejszych czasów, że musimy wszystko zrobić, aby to dobro powoli zaczęło zwyciężać.

Z kolei Alicja Kapuścińska, wdo-

wa po pisarzu, którego imię nosi nagroda, dodała:

-Ta nagroda ma swoją historię. Przypomnę - w 2006 roku późną jesienią Ryszard zaproponował nagrodę za czynienie dobra, a na myśli miał poznaniankę - panią doktor Wandę Błęską, która w Afryce leczyła trędowatych i tam była uważana za świętą. Ponieważ Ryszard wiele lat życia też pracował w Afryce, więc wiedział, jak bardzo pani doktor Błęska przyczyniała się do tego, by czynić dobro. Jeśli chodzi o postać naszego dzisiejszego laureata, to już usłyszeliśmy tyle pięknych słów na temat jego działalności, więc ja tylko chciałabym mu złożyć najserdeczniejsze gratulacje.

W części artystycznej goście Marszałka Marka Woźniaka wystąpili koncertu, na który złożyły się utwory z repertuaru Andrzeja Zauchy w autorskich aranżacjach Jacka Piskorza i Kuby Badacha. Materiał ten pochodził z płyty Kuby Badacha „Tribute to Andrzej Zaucha. Obecny”, która w 2013 roku otrzymała status „Złotej Płyty”. Tego wieczoru wręczono także przyznane przez marszałka nagrody dziennikarskie. (mat)

Neonatalogia tegorocznym celem



lizowanych ośrodków to ogromne ryzyko, którego wszyscy chcieliby uniknąć. Tym bardziej, że czas oczekiwania na specjalistyczny, neonatologiczny transport często także bywa długi – dodała.

Fundacja WOŚP zdecydowała o tym, by wyrównać szanse leczenia noworodków na podstawowych oddziałach neonatologicznych poprzez wyposażenie ich w specjalistyczny sprzęt ratujący życie i zdrowie dzieci.

W Polsce funkcjonuje 3-stopniowy podział oddziałów noworodkowych ze względu na ich poziom specjalizacji. Większość oddziałów, zajmujących się dziećmi przychodzącymi na świat, to oddziały podstawowe, tzw. I oraz II stopnia referencyjności. III stopień to placówki wysokospecjalistyczne i kliniczne, na które trafiać mają dzieci z potrzebą intensywnej opieki medycznej i zaawansowanego leczenia.

W efekcie 26. Finału WOŚP planowane są zakupy właśnie dla oddziałów podstawowych. Fundacja planuje pozyskać dla nich m.in. stanowiska do resuscytacji noworodków, nowoczesne inkubatory, aparaty do nieinwazyjnego wspomagania oddychania, pompy infuzyjne a także sprzęt diagnostyczny, jak chociażby specjalistyczne aparaty USG czy pulsoksymetrię.



Prawie 13 milionów widzów 26. Finału

Grupa TVN po raz drugi w historii została partnerem telewizyjnym Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Przebieg 26. Finału WOŚP relacjonowały trzy anteny: TVN, TVN24 i TTV. Przez cały dzień kanały Grupy TVN przyciągnęły przed ekrany telewizorów niemal 13 milionów widzów! Największą popularnością cieszyła się transmisja „Świąteczka do nieba”.

To był kolejny doskonały Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy! Miliony Polaków nie tylko brały udział w zbiórkach i koncertach, ale także śledziły relacje z tych wydarzeń przed ekranami telewizorów. Telewizja TVN24, która przez cały dzień relacjonowała finał była w niedzielę najchętniej oglądanym kanałem informacyjnym w kraju. Bardzo dobre wyniki oglądalności zanotowały też inne kanały Grupy TVN - przez cały dzień wszystkie anteny przyciągnęły przed ekrany niemal 13 milionów widzów!

Na antenie TVN największą popularnością cieszyła się transmisja „Świąteczka do nieba”, osiągając wynik 20,51% w grupie komercyjnej. Samo „Świąteczka do nieba” obejrzało łącznie prawie 4 miliony osób. Najwięcej widzów odnotował TVN (2.804.881), następnie TVN24 (700.399) i TTV (344.004).

Dokończenie ze strony 3

posażenia. Orkiestra prowadzi też na co dzień ogólnopolskie programy medyczne, których celem jest wsparcie zdrowotne noworodków – Program Powszechnych Przesiewowych Badań Stuchu u Noworodków, Program Leczenia i Zapobiegania Retinopatii Wcześniejaków oraz Program Nieinwazyjnego Wspomagania Oddechu u Noworodków.

Jednak po raz ostatni ta dziedzina medycyny była kompleksowo wspierana przez Fundację WOŚP po 21. Finałe (styczeń 2013 roku). Od tego czasu minęło już 5 lat, a to w świecie medycyny długi czas. Na całym świecie nastąpił znaczący rozwój nowoczesnych technik leczenia i opieki nad noworodkami i wcześniakami, a w Polsce nałożył się na to dodatkowo proces zmian systemowych w organizacji ochrony zdrowia. Spowodowało to gwałtowny wzrost potrzeb zgłaszanych przez szpitale.

- Polska neonatalogia zmienia się, co widzimy zarówno w opiniach specjalistów, jak i w sygna-

łach od rodziców najmniejszych pacjentów – mówi Lidia Niedźwiedzka-Owsiak, członek Zarządu oraz dyrektor ds. Medycznych Fundacji WOŚP. – Oddziały proszą nas często o zastępowanie urządzeń przekazanych kiedyś przez WOŚP, które się wyeksploatowały, sprzętem nowym i nowoczesnym. Ponadto w ostatnim czasie w Polsce rośnie liczba urodzeń. To oczywiście cieszy, ale uwypukla jednocześnie problem coraz częściej zdarzających się przypadków, kiedy na świat przychodzą dzieci, głównie wcześniaki, które od pierwszych chwil życia wymagają intensywnej opieki medycznej. Dawniej dzieci te, jeszcze przed urodzeniem, były diagnozowane, dzięki czemu mama była kierowana i rodziła na zaawansowanym oddziale noworodkowym. Dziś takie urodzenia zdarzają się często na oddziałach podstawowych, które – mimo, że mają doskonałych lekarzy – nie posiadają odpowiedniego wyposażenia do natychmiastowego działania. Transport dzieci do wyspecja-

Zamach na Hansa Franka

Generalnemu gubernatorowi Hansowi Frankowi w podróży pociągiem z Krakowa do Lwowa towarzyszył wyższy dowódca SS i policji oraz sekretarz stanu do spraw bezpieczeństwa w rządzie Generalnego Gubernatorstwa Wilhelm Koppe. Niedaleko za Krakowem na pociąg czekali już zamachowcy z Armii Krajowej...

LESZEK ADAMCZEWSKI

SENSACJE Z PRZESZŁOŚCI



Defilada ruszyła. Otwierały ją poczty sztandarowe hitlerowskich organizacji narodowo-socjalistycznych, jak SA czy Hitlerjugend. Wyższy dowódca SS i policji w Kraju Warty, obergruppenführer SS Wilhelm Koppe, stał na trybunie obok reichsführera SS Heinricha Himmlera i namiestnika Rzeszy w Kraju Warty Arthura Greisera, obserwując maszerujących podczas poznańskich obchodów Dnia Wolności 24 października 1943 roku.

Wiele wskazuje, że właśnie wówczas Himmler poinformował Koppego, że za kilka dni odwoła go z Poznania, gdzie przebywał od jesieni 1939 roku, i mianuje na identyczne stanowisko w Generalnym Gubernatorstwie. Tamtejszy wyższy dowódca SS i policji, obergruppenführer SS Friedrich Wilhelm Krüger, nie może dalej pełnić swych obowiązków. Kilka miesięcy wcześniej – mówił Himmler Koppe – ledwo Krüger uniknął śmierci w zamachu zorganizowanym przez polskich nacjonalistów (tak nazisci nazywali Armię Krajową), a ponadto jego konflikt z generalnym gubernatorem doktorem Hansem Frankiem wszedł w kolejną, ostrą fazę.

Nigdy się już nie dowiemy, czy przeprowadzka z Poznania do Krakowa była dla Koppego awansem. Być może cieszył go fakt, że został członkiem rządu Generalnego Gubernatorstwa odpowiedzialnym za bezpieczeństwo, ale ani tego rządu nikt w Rzeszy nie traktował poważnie, ani nie było żadnej nadziei na

przywrócenie w GG porządku i bezpieczeństwa. Nie, Koppe na pewno wolałby zostać w bezpiecznym Posen. Tu, w Krakowie, musiał się strzec na każdym kroku, otaczając się licznymi ochroniarzami.

Podległe obergruppenführerowi SS Wilhelmowi Koppemu służby nie wykryły zamachu, który Armia Krajowa przygotowywała od jakiegoś czasu. Na celowniku Polski Podziemnej znalazł się jednak nie on, a sam generalny gubernator. Doktor Hans Frank od dawna znajdował się na szczycie listy potencjalnych celów zamachu AK, ale ze względu na spodziewany krwawy odwet na ludności polskiej, dotychczas zostawiano go w spokoju. W końcu miarka się przebrała. Bezwzględny terror okupanta i zbliżenie się Armii Czerwonej do granic GG ośmieliło dowództwo Okręgu Krakowskiego AK do działania.

Mniej więcej w połowie stycznia 1944 roku komendant tego okręgu pułkownik „Luty”, pod którym to pseudonimem ukrywał się Józef Spychalski, otrzymał z Lwowa informację, że na 11. rocznicę dojazdu do władzy w Niemczech Adolfa Hitlera i 4. rocznicę zakończenia procesu tworzenia Generalnego Gubernatorstwa do stolicy najmłodszego dystryktu GG Galicja na rocznicowe uroczystości pojedzie pociągiem Hans Frank. Od współpracujących z AK kolejarzy uzyskano informację, że specjalne wagony salonowe zamierza się doczepić do pociągu urlopowego (SF-Zug), który z dworca Kraków Główny odjedzie do Lwowa 29 stycznia o godzinie 22:45.

Minęło kilka dni. Około 20 stycznia pułkownik „Luty” polecił porucznikowi „Powolnemu” (Ryszardowi Nuszkiewiczowi) przygotowanie planu wysadzenia w powietrze pociągu, którym jechać będzie gubernator generalny, a także zorganizowanie w tym miejscu zasadzki



FOT. – LESZEK ADAMCZEWSKI

Odrestaurowany budynek dawnego dworca kolejowego Kraków Główny, przed który późnym wieczorem 29 stycznia 1944 roku zajęli limuzyny z Hansem Frankiem i Wilhelmem Koppe oraz towarzyszącymi im oficerami i urzędnikami administracji GG.

ogniowej. W pierwszej kolejności „Powolny” wytypował miejsce akcji – Puszczę Niepołomicką na odcinku między stacjami Podtęże i Grodkowice (obecnie Szarów), a następnie we współpracy z pułkownikiem „Jarema” (doktorem Stefanem Tarnawskim), szefem krakowskiego Kedywu, omówiono szczegóły akcji. Gdy „Luty” na jej dowódcę wyznaczył majora „Wąsacza” (Stanisława Więckowskiego), oficera łącznikowego Sztabu Okręgu AK w Krakowie przy Kedywie, także i on włączył się do prac przygotowawczych. Czasu nie było wiele. W tak krótkim, bo kilkudniowym terminie nie udało się zdobyć silnego materiału wybuchowego, którego z konieczności zastąpił wykradzony z kopalni soli w Wieliczce sproszkowany trotyl. Na czas nie dotarły też trzy ręczne karabiny maszynowe oraz sto granatów, które potrzebne były do zorganizowania skutecznej zasadzki ogniowej.

Gdy do „Lutego” dotarła informacja, że „Wąsacza” położyła do łóżka silna grypa, przeprowadzenie akcji na jadący do Lwowa SF-Zug stanęło pod wielkim znakiem zapytania. Taka okazja może się szybko nie powtórzyć – przekonywali komendanta Okręgu AK jego najbliżsi współpracownicy. I pułkownik zdecydował. Obowiązki „Wąsacza” przejmie porucznik „Powolny” i akcja się odbędzie.

Na wyznaczonym odcinku linii kolejowej Kraków-Tarnów zamowano oba tory, bo chociaż na liniach Kolei Wschodnich (Ostbahn) obowiązywał ruch lewostronny, pociąg urlopowy mógł wyjątkowo zostać skierowany na prawy tor.

Był późny sobotni wieczór 29 stycznia 1944 roku. Przed dworzec Krakau Hauptbahnhof podjechały limuzyny. Z jednej z nich wysiadł Hans Frank w towarzystwie swego adiutanta sturmbannführera SS

Helmutha Pfaffenrotha, a z drugiej obgruppenführer SS Wilhelm Koppe. Obu nazistowskim dygnitarzom towarzyszyli urzędnicy z władz GG oraz kilku oficerów Wehrmachtu i SS. Frank ze swym adiutantem i trzema oficerami wsiadli do salonki numer 1006., a Koppe z kilkoma innymi osobami do salonki 1001. Oprócz tych dwóch wagonów, do pociągu urlopowego doczepiono też trzeci wagon z 25 uzbrojonymi funkcjonariuszami policji kolejowej.

Zegary dworcowe pokazywały godzinę 22:40. Po chwili podniesione zostało ramię semafora, a czerwone światło zmieniło się na zielone. W kłębach pary i dymu pociąg ruszył ku swemu przeznaczeniu.

Prawie 22 kilometry od dworca Kraków Główny na SF-Zug czekali już akowcy. Około 22:20 minął ich jadący od strony Bochni parowóz, który pchał przed sobą wagon-lorez z piaskiem. Tak Niemcy kontrolowali trasę przed przejazdem ważnego pociągu. O dziwo, lokomotywa jechała prawym, a więc nieprzepisowym na Ostbahn torem, co mogło oznaczać tylko jedno. Oczekiwany przez nich pociąg z Frankiem od strony Krakowa pojedzie po właściwym, czyli lewym torze.

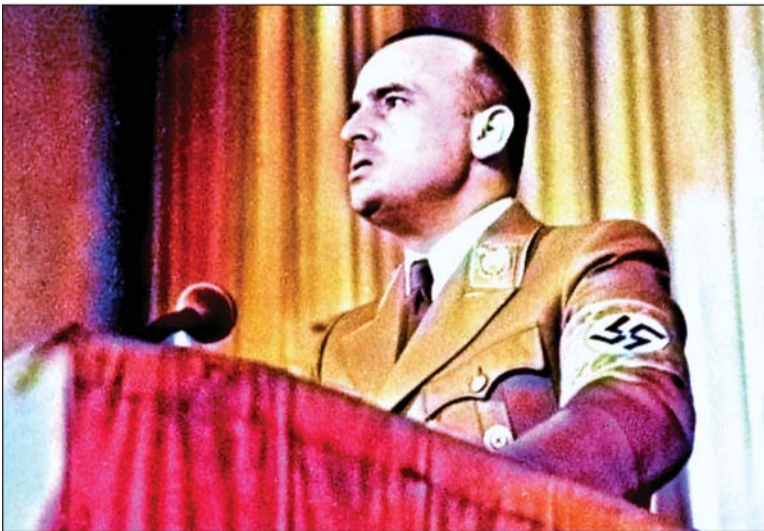
Około godziny 23:10 błysk latarki jednego z akowców oznaczał, że zbliża się oczekiwany pociąg. Sześć, może siedem minut później nocną ciszę przerwał huk eksplozji. Dieter Schenk w biografii Hansa Franka napisał, że nastąpiła ona o ułamek sekundy za późno, a będący na miejscu zamachu „Powolny”, czyli Ryszard Nuszkiewicz w wydanych w 1967 roku wspomnieniach „Zamach na pociąg Hansa Franka 29 I 1944”, że o ułamek sekundy za wcześnie: „Obserwując wybuch stwierdzam – z jednej strony nieco wczesne odpalenie, z drugiej strony – podziwiam orientację i refleks wytrawnego maszynisty, który z miej-

sca hamuje lokomotywę, zmniejszając wydatnie następstwa kraksy. Pociąg wyrzucony z szyn podskakuje po torowisku rwąc podkłady kolejowe i w zwalnającym biegu zatrzymuje się zgięty w harmonijkę na pobliskim wiadukcie”.

Gdy pociąg się zatrzymał, ochrona gubernatora i prawdopodobnie też część z jadących nim żołnierzy otworzyli ogień w stronę pobliskiego lasu. Jednocześnie wystrzelono rakietę oświetlającą. W tym czasie akowcy wycofywali się już z miejsca akcji. Tak ucieczkę zapamiętał Ryszard Nuszkiewicz i po latach opisał w swoich wspomnieniach: „Wśród ogólnej ciszy jakby zamartwego pociągu podrywamy się do odskoku. Gdy przebiegamy drogą pod wiaduktem na stronę południową linii kolejowej, skrzywny i zaszokowany przestraszeniem pociąg odzywa się gęstą kano nadą karabinów maszynowych swej ochrony i dobrze uzbrojonych pasażerów. Błysk licznych rakiet świetlnych i strzelanina godna niejednej bitwy – łamie sen puszcz. Sceneria ta towarzyszy nam przez długie kilometry odskoku”. Dodam jeszcze gwoli wyjaśnienia, że odskoki akowcy nazywali ewakuacją z miejsca akcji.

Mimo zaangażowania sporych sił i środków, akcja w Puszczy Niepołomickiej okazała się nieudaną. Nikomu z pasażerów SF-Zugu nic się nie stało, jeśli nie liczyć jakichś drobnych siniaków i zadrapań. Z zamachu cało wyszli i Hans Frank, i Wilhelm Koppe, którzy nazajutrz do Lwowa polecili samolotem Ju 52.

Obawiając się represji w stosunku do cywilnej ludności, akowcy na miejscu akcji rozrzucili ulotki mające sugerować, że zamachu na pociąg dokonali partyzanci radzieccy, ale krakowscy gestapowcy nie dali się nabrać. W odwecie za zamach na Franka Niemcy rozstrzelali 100 Polaków, głównie więźniów z Montelupich.



FOT. – ARCHIWUM AUTORA

Generalny gubernator i minister Rzeszy bez teki doktor Hans Frank.

Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama

Tel. +48 602 638 409, e-mail: twoj-tydzien@wp.pl

**Twój TYDZIEŃ
WIELKOPOLSKI
jest pod opieką
prawną Kancelarii
Radcy Prawnego
Aleksandra Orywał
www.kancelariaorywal.pl**



W interesie dziecka



Parlament Europejski zaproponował, aby w przypadku umieszczenia dziecka w rodzinie zastępczej za granicą, zabrano, aby rodzeństwa nie były rozdzielane, a dziecko powierzone rodzinie m.in. o tym samym pochodzeniu etnicznym czy wyznaniu żyjącej w podobnych warunkach kulturowych oraz mówiącej językiem dziecka. Posłowie nalegają również, by w takim przypadku ciągłość w wychowaniu dziecka była zachowana oraz aby procedury powrotu dziecka do domu, w przypadku jego uprowadzenia przez jedno z rodziców, skrócone do najwyższej 18 tygodni.

Kwestią kluczową proponowanych zmian jest umożliwienie wyrażenia swoich poglądów przez dziecko, gdy jest ono podmiotem sporu między rodzicami. Sąd pozostanie niezależny podejmując decyzję o tym, czy dziecko powinno zostać wysłuchane czy nie, jeśli jednak postanowi o pominięciu wysłuchania w procesie, musi uzasadnić swoją decyzję – mówi **Tadeusz Zwiefka**, wiceprzewodniczący Grupy EPL, największej frakcji w Parlamencie Europejskiej, autor przyjętego w tej sprawie raportu.

Rosyjska dezinformacja

W ciągu ostatnich miesięcy byliśmy i jesteśmy świadkami prób manipulowania opinii publicznej i wpływania na wyniki demokratycznych wyborów w Unii Europejskiej i poza nią. Wiele z tych prób było dziełem Rosji. Musimy zacząć działać natychmiast i zdecydowanie, żeby zwiększyć odporność UE, państw członkowskich i obywateli na tego typu próby dezinformacji – powiedział profesor **Dariusz Rosati**.

Europoseł podkreślił, iż Rosja bardzo dobrze rozwinęła strategię propagandy, której celem jest osłabienie UE np. poprzez wzmacnianie tendencji nacjonalistycznych i rozbijanie jedności Unii, wpływanie na sytuację w poszczególnych państwach członkowskich i zdyskredytowanie międzynarodowych organizacji takich jak NATO.

Przykład Ukrainy pokazał, iż dezinformacja i propaganda są elementami wojny hybrydowej. Poprzez wpływ rosyjskich mediów czy fundacji jak również kontrolowanych przez Kreml internetowych botów lub trolli, wielu obywateli państw unijnych błędnie uwierzyło w to, że Ukraina jest współwinna krwawej wojnie prowadzonej na jej terytorium przez Rosję. Strategia taka powinna z jednej strony zakładać współpracę z platformami mediów społecznościowych, które usuwałyby dezinformujące treści, z drugiej gwarantować większe wsparcie dla niezależnego dziennikarstwa wysokiej jakości - dodał europoseł.

O OZE i biopaliwach

W Parlamencie Europejskim ważyć się będzie przyszłość Odnawialnych Źródeł Energii i biopaliw w UE.

Dla Polski szczególnie ważne będzie głosowanie w sprawie celów udziału OZE w zużyciu energii i udziału biopaliw w paliwach transportowych – mówi **Andrzej Grzyb**, poseł do Parlamentu Europejskiego z Polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL).

Komisja Europejska zaproponowała, aby w roku 2030 cel udziału OZE ustalić dla całej UE na poziomie 27 proc. Do tego miałyby być dołączone deklaracje poszczególnych państw członkowskich mówiące, jakie one mogą osiągnąć udziału OZE.

Ale jest także propozycja ambitniejszego celu. Mówi ona, że dla całej UE miałyby to być 35 proc., temu miałyby towarzyszyć cele narodowe, nie zapisano jednak, że mają to być cele wiążące – mówi **Andrzej Grzyb**, europoseł PSL.

MONIKA MAŃKOWSKA

FELIETON

Smog, ale chyba zamiast... mózgu

TAK MYŚLĘ



Denerwuje mnie gadanie bez sensu i przelewanie z pustego w próżne. Ostatnio takim tematem, na którym wszyscy się znają i opowiadają o nim same głupoty jest smog, czyli nieomal morowe powietrze, które w dużych polskich miastach, a także w polskich kurortach (np. w Zakopanem), śmiertelnie nas zatrzuwa. Najczęściej teraz, w miesiącach jesienno-zimowych. Kto produkuje smog? Wiadomo zmotoryzowani.

Dyskusja tego typu wprowadza mnie z równowagi, bo mam wrażenie, że ktoś zdecydowanie mniej inteligentny postanowił z uporem godnym lepszej sprawy obrażać moją inteligencję. Bo tak sobie myślę i zastanawiam się, dlaczego te paskudne samochody – w podtekście wieloletnie rżęchy posprowadzone z całego świata – nie trują nas tak bardzo na przykład w lecie. Nie lubią zimy, czy co?

Nie twierdzą, że po naszych drogach i w naszych miastach jeżdżą tylko samochody, których spaliny nie przekraczają dozwolonych norm, ale przecież każdy samochód poruszający się w ruchu musi mieć aktualne badanie techniczne, a na ta-



FOT. TOMASZ MAŃKOWSKI

kim badaniu można kopciucha złapać i jego właściciela pogonić i zmusić do koniecznej naprawy. Jasne, to także w naszym kraju nie działa idealnie – właściwie trudno powiedzieć, co działa idealnie, bo Polska jest pod każdym względem krajem w haniebnym chaosie jak mówi aktor **Emilian Kamiński** – ale moim skromnym zdaniem znowu staramy się przekłamać rzeczywistość, bo smog to wytwór nie tyle samochodów ile pieców grzewczych, w których zaradni Polacy spalają co tylko się da, począwszy od węgla, który węgiel nawet nie przypomina.

Ale o tym nie mówi się dyskutując o smogu. Bo węgiel to dla Polski rzecz ważniejsza od zdrowego rozsądku, a górnik to chłop który może przywalić jak się zdernerwuje i przegonić niejedną bandę polityków. No więc

trzeba się z nimi pocackać i trzymać im palec w... buzi. I płacić, trzynastki, czternastki, piętnastki, barbórkowe, deputaty za węgiel i mundur...

W normalnym kraju kopalnie węglowe są zamykane, a górnik bywa szkoleny na przykład na motorniczego. W normalnym kraju, rząd stosuje podatkowe zachęty, by ludzie kupowali auta hybrydowe lub ekologiczne, a także by inwestowali w energię odnawialną, która – dla niektórych to jest jednak oczywiste – smogu nie produkuje. Energia, tak zwana czysta energia, może być pozyskiwana z promieni słonecznych, wody, wiatru itp. Może, ale nie u nas, bo na przykład władze naszego kraju wydały wojnę energii wiatrowej. Wprowadzono takie przepisy, że dzisiaj wiatrak nie jest już opłacalną inwe-

stycją, ale ja ciągle nie wiem dlaczego. Bo giną ptaki uderzające w śmigła? Zaprawdę, więcej ich zdechnie z powodu smogu.

Dzisiaj jest tak, że wystarczy wjechać w okresie grzewczym w byle jaki obszar domków jednorodzinnych i już śmierdzi na potęgę. I to bez różnicy, czy stoją tam altanki, czy pałace ze złotymi klamkami. Śmierdzi tak samo i smog sobie fruwa. Ostatnio gdzieś usłyszałem, że drony będą latać nad kominami i sprawdzać, kto ogrzewa się paląc pampersami. Świetny pomysł, jak na nowoczesny kraj przystało. Inni jednak inaczej radzą sobie z tym problemem.

Niekiedy bywa, że spędzam trochę czasu w Niemczech, w Schwarzwaldzie. Pełno tam domów jednorodzinnych, pensjonatów, sanatoriów, gospód, restauracji. I nigdy jeszcze nie zdarzyło mi się, by na spacerze coś mi zaśmierdziło. Ale na każdym niemal dachu są położone panele fotowoltaiczne. I smogu nie ma.

Jaki z tego wniosek? Rozumu jednak nie rozdawano wszystkim „po równo” i nie jest sztuką zakłamywanie rzeczywistości że węgiel jest cacy a samochody nie. Jak na razie jednak na wakacje nie wybiorę się do Zakopanego ani Ciepłocinka lub innych znanych na całym świecie polskich kurortów. Bo jaki kraj, taki kurort... Bo jaki kraj, takie powietrze...

TOMASZ MAŃKOWSKI

ZAMIAST KOMENTARZA



SADURSKI.

RYŚ. – SZCZEPAN SADURSKI



ŹRÓDŁO – INTERNET

Rynek poręczeń ma się dobrze

Rozmowa z KRZYSZTOFEM LENIEM, prezesem Funduszu Rozwoju i Promocji Województwa Wielkopolskiego



- Rozpoczął się rok 2018, a to oznacza...

- Powiem tak – rok 2017 był dobry, a rok 2018 będzie moim zdaniem jeszcze lepszy, bo mamy kilka pomysłów, które zwiększą naszą ofertę adresowaną do wielkopolskich przedsiębiorców.

- Jakich? Powiedzmy coś bliżej na ten temat.

- Mam w tym momencie mam na myśli wprowadzenie w ciągu kilku tygodni nowego produktu poręczeń faktoringowych.

- O co chodzi tym razem?

- Faktoring to produkt finansowy pomagający uzyskać płynność przedsiębiorcom, którzy sprzedają swoje towary lub produkty innym firmom, ale mają długie terminy płatności. Jednym ze sposobów skrócenia tego terminu płatności – np. 90-dniowego – jest skorzystanie z usługi faktoringowej. Bank lub wyspecjalizowana instytucja factoringowa wypła-

ca przedsiębiorcy należąną mu kwotę, a potem sama odyskuje tę kwotę od kontrahenta w ustalonym na fakturze terminie zapłaty. Dzięki temu przedsiębiorca uzyskuje zapłatę za dostarczone produkty znacznie wcześniej niż wynika to ustalonej na fakturze daty płatności, które szybciej może zainwestować w kolejną transakcję.

- A jaka jest tutaj rola Funduszu?

- Fundusz poręcza taką transakcję, na wypadek niewypłacenia przez ostatecznego odbiorcę należności widniejącej na fakturze. Poręczenie funduszu to dla firmy faktoringowej czy banku mocne zabezpieczenie. Nasze poręczenie jest więc swoistym ubezpieczeniem tej transakcji.

- Gdy przedsiębiorca skorzysta z tej pomocy Funduszu, ile go to będzie kosztowało?

- Koszt jest stosunkowo niewielki i zależy od oceny ryzyka transakcji waha się od 1,5 do 2 procent w skali roku.

- Kolejna sprawa, to...

- Kontynuacja naszych dotychczasowych działań, lecz tym razem mówimy o kolejnej już edycji Inicjatywy JEREMIE 2, czyli zwrotnym instrumentem finansowym. Służy on finansowaniu rozwoju przedsiębiorstw. Wspominam o tym z wyprzedzeniem – Fundusz



Rozwoju i Promocji Województwa Wielkopolskiego SA, przygotowuje się do udziału w przetargu na środki JEREMIE 2 jaki został ogłoszony przez Bank Gospodarstwa Krajowego (to w Polsce menedżer JEREMIE). W poprzednich latach ta forma finansowania cieszyła się sporym zainteresowaniem przedsiębiorców Fundusz udzielił około 370 mln zł poręczeń w ramach JEREMIE. Sądźmy, iż JEREMIE 2 będzie cieszył się nie

mniejszym zainteresowaniem wśród wielkopolskich przedsiębiorców. Pomimo iż JEREMIE 2 preferuje poręczenia kredytów inwestycyjnych i leasingów w mniejszej skali kredyty obrotowe. To sądźmy, iż wielu przedsiębiorców skorzysta z tego instrumentu poręczeniowego. Tym bardziej że podobnie jak w latach ubiegłych poręczenia będą oferowane w ramach pomocy de minimis, zatem bardzo korzystnych dla firm.

- Kiedy ten przetarg zostanie rozstrzygnięty?

- Otwarcie ofert planowane jest na 2 lutego, umowa powinna zatem zostać podpisana po około trzech miesiącach. Podobnie jak w poprzedniej perspektywie budżetowej, JEREMIE 2, na lata 2014-2020 jest zarządzane przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego, który wyodrębnił z funduszy unijnych ok 500 milionów złotych dla przedsiębiorców wielkopolskich, na poręczenia i pożyczki. Zarząd Województwa z Marszałek Mariem Woźniakiem dostrzegają potrzebę rozwoju przedsiębiorstw wielkopolskich stąd nasze województwo jest podobnie jak w poprzedniej perspektywie liderem we wdrażaniu instrumentów zwrotnych. Takich jak niskoprocentowane pożyczki oraz poręczenia. Mamy bowiem świadomość, iż ułatwiają one rozwój wielu naszych przedsiębiorstw.

- Co dalej z poręczeniami wadialnymi?

- W roku 2017 udzieliłmy około tysiąca poręczeń wadialnych na kwotę prawie 88 milionów złotych. To około 60 procent naszego portfela. Wszystkie wskazują na to, że rok 2018 pod tym względem będzie dla Funduszu równie pracowity. Tego typu poręczenia są znaczą-

cym ułatwieniem dla przedsiębiorców, którzy startują w przetargach, dlatego cieszy się tak dużym powodzeniem. I kolejną sprawą – nadal udzielamy poręczeń kredytowych ze środków własnych... by udzielać jeszcze więcej poręczeń na korzystniejszych warunkach, planujemy pozyskać regwarancje Europejskiego Funduszu Inwestycyjnego, są to fundusze z Programu COSME. Prowadzimy obecnie w tej sprawie rozmowy z przedstawicielami EFI. Jeśli się porozumiemy ułatwi to nam udzielanie poręczeń kredytowych przedsiębiorcom, którzy z różnych względów nie będą mogli skorzystać z Inicjatywy JEREMIE.

- Czyli... rynek poręczeń ma się dobrze?

- Pomimo różnych trudności, które pojawiają się od czasu do czasu, udział poręczeń w zabezpieczeniach kredytów, systematycznie z roku na rok rośnie. Zatem wniosek, iż jest to potrzebny produkt finansowy, szczególnie dla małych i średnich przedsiębiorstw. Zapraszam wszystkich zainteresowanych na naszą stronę internetową www.fripww.pl oraz www.wadia.pl lub bezpośrednio do naszego biura w Poznaniu, przy ulicy Szyperskiej 14 (II piętro).

Rozmawiał
TOMASZ MAŃKOWSKI

Zatrudnianie cudzoziemców od 2018 roku

Powiatowy Urząd Pracy w Poznaniu informuje, że od stycznia br. nastąpiły zmiany w przepisach dotyczących zatrudniania cudzoziemców. Dla pracodawców z terenu Poznania i powiatu poznańskiego zadania z tego zakresu realizowane są w poznańskim urzędzie pracy. Poniżej przedstawiamy najważniejsze zmiany:

Oświadczenie o powierzeniu wykonywania pracy cudzoziemcowi:

- dotyczy prac, które nie są objęte zezwoleniem na pracę sezonową,
- wprowadzono przesłanki odmowy rejestracji oświadczenia, odmowa wydawana w formie decyzji administracyjnej,
- wprowadzono opłatę za wpis do ewidencji oświadczeń – 30 zł,
- obowiązki informacyjne podmiotu – poinformowanie o podjęciu (najpóźniej w dniu rozpoczęcia pracy) lub niepodjęciu pracy przez cudzoziemca (w terminie 7 dni od daty rozpoczęcia pracy wskazanej w oświadczeniu),
- doprecyzowanie sposobu zliczania okresów wykonywania pracy na podstawie oświadczenia – pod uwagę będą brane okresy, na jakie oświadczenie zostało zarejestrowane.

Nowy typ zezwolenia na pracę - zezwolenie na pracę sezonową:

- dotyczy prac w sektorach uznanych przez ustawodawcę za sezonowe (rolnictwo, ogrodnictwo, turystyka),
- wydaje starosta (powiatowy urząd pracy właściwy ze wzgl. na miejsce zamieszkania klub siedzibę pracodawcy)
- uprawnienia do wykonywania pracy przez okres 9 miesięcy w roku kalendarzowym,
- w przypadku ubiegania się o zezwolenie dla obywateli 6 państw (objętych systemem oświadczeniowym) nie ma konieczności uzyskania informacji starosty o braku możliwości zaspokojenia potrzeb kadrowych,
- wprowadzona została opłata za wpis do ewidencji wniosków w sprawie pracy sezonowej lub przedłużenie zezwolenia – 30 zł,
- po przyjeździe cudzoziemca pracodawca jest zobowiązany do poinformowania o tym powiatowego urzędu pracy i podania adresu zamieszkania cudzoziemca. Dopiero po spełnieniu tego obowiązku urząd wydaje zezwolenie na pracę sezonową uprawniające cudzoziemca do pracy,

Dowód wpłaty, o której mowa powyżej musi zawierać:

- a. nazwę podmiotu dokonującego wpłaty (pełna nazwa/imię i nazwisko oraz adres siedziby/miejsca zamieszkania pracodawcy)
- b. tytuł dokonanej wpłaty (oświadczenie lub zezwolenie na pracę sezonową)
- c. dane cudzoziemca (pełne imię i nazwisko cudzoziemca).

Opłata nie podlega zwrotowi w przypadku pozostawienia wniosku bez rozpatrzenia lub wydania decyzji odmownej.

Celem usprawnienia procedury rejestracji oświadczeń i wydawania zezwoleń na pracę sezonową, od 1.02.2018 roku Powiatowy Urząd Pracy w Poznaniu będzie przyjmował wnioski w powyższych sprawach tylko w formie elektronicznej za pośrednictwem strony www.praca.gov.pl, wg schematu:

wedź na stronę www.praca.gov.pl -> wybierz „Zatrudnianie cudzoziemców” -> wybierz „Oświadczenie o powierzeniu wykonywania pracy cudzoziemcom” lub „Zezwolenie na pracę sezonową cudzoziemca” -> z listy urzędów wybierz Powiatowy Urząd Pracy w Poznaniu -> edytuj wniosek, wypełnij, dołącz załączniki i wyślij.

Załącznik należy dołączyć po kompletnym wypełnieniu wniosku, na końcu, przed jego podpisaniem podpisem elektronicznym lub profilem zaufanym.

Zasady rejestracji oświadczeń o powierzeniu wykonywania pracy cudzoziemcowi i wydawania zezwoleń na pracę sezonową przez Powiatowy Urząd Pracy w Poznaniu oraz wzory dokumentów zostały opublikowane na stronie internetowej: www.poznan.praca.gov.pl zakładka: „Dla pracodawców i przedsiębiorców -> Zatrudnianie cudzoziemców od stycznia 2018r.”.

ZDROWIE

Próchnica nie ma wakacji...

Coraz więcej dzieci ma zęby zaatakowane przez próchnicę. Jak wynika z danych Akademii Zdrowego Uśmiechu, która przeprowadziła badania w 560 przedszkolach w Polsce, ponad 58% dzieci w wieku przedszkolnym ma już próchnicę. Problem dotyczy średnio 2 zębów stałych oraz 5 zębów mlecznych. Stomatolodzy alarmują, iż dane są przerażające. Zbliżające się ferie zimowe to czas odpoczynku, ale nie od dokładnego szczotkowania zębów i walki z próchnicą.

MONIKA MAŃKOWSKA



Za rozwój próchnicy odpowiedzialne są pałeczki kwasu mlekowego oraz paciorkowce. Bakterie bytują-

ce w płytce nazębnej atakują tkanki tworzące zęby, co prowadzi do ubytków i postępującej szybko proce-

su chorobowego. Próchnicy sprzyja spożywanie słodczy, zawierających dużą ilość węglowodanów, nie-

właściwa higiena jamy ustnej oraz brak regularnych kontroli u stomatologa. Płytkę nazębną, czyli żółtawy nalot złożony z resztek pokarmu, powoduje próchnicę błyskawicznie. Już po 2-3 tygodniach może pojawić się odwapnienie szkliwa, które jest początkiem próchnicy. Objawia się ona występowaniem na zębach przebarwienia lub zmianami w strukturze zęba. Ponieważ zęby mleczne zbudowane są z cieńszej warstwy szkliwa niż stałe, na próchnicę bardziej narażone są dzieci.

Próchnica - niestety - jest często bagatelizowana przez rodziców wychodzących z założenia, że mleczaków nie trzeba leczyć, bo i tak wypadną. Nieleczona próchnica u dzieci może spowodować jednak poważne problemy. Jeden zainfekowany ząb może zainfekować pozostałe, a w przyszłości nawet prowadzić do kłopotów z wyrzynaniem się zębów stałych czy też nieprawidłową wymową.

Próchnica jest chorobą zakaźną, która jak wynika z danych Ministerstwa Zdrowia dotyka ponad 90% polskiego społeczeństwa, a nieleczona może spowodować w przyszłości zapalenie mięśnia sercowego, uszkodzenie nerek, trzustki czy również rozwój alergii i miażdżycy. U najmłodszych próchnica to aktualnie prawdziwa epidemia.

Jak pokazały wyniki Akademii Zdrowego Uśmiechu, która przebadła ponad 38,5 tysiąca przedszkolaków, każde dziecko z próchnicą w zębach mlecznych do leczenia zakwalifikowane miało 5 zębów. Stomatolodzy stwierdzili również wysoki odsetek dzieci z zaawansowaną próchnicą zębów mlecznych ze wskazaniem do ich eks-

trakcji: ponad 12,4% dzieci należy do tej grupy. Statystycznie każde z dzieci miało przeznaczonych do usunięcia aż 3 zęby. Oznacza to, że wśród części zweryfikowanych dzieci choroba ta stała się powszechna.

Sytuację pogarsza także fakt, że średnio u ponad połowy przebadanych dzieci (57,3 %) występują problemy ortodontyczne. W oparciu o diagnostykę Akademii Zdrowego Uśmiechu, specjalnym skanerem 3D, lekarze prognozują, że nawet 80% dzieci kwalifikuje się do leczenia ortodontycznego.

W walce z próchnicą kluczowe znaczenie ma szybka reakcja na niepokojące oznaki, takie jak przebarwienia lub zmiany w strukturze zębów. **Wcześniej wykryty stan chorobowy można leczyć nieinwazyjnie, bez konieczności borowania. Można zastosować ozonoterapię - bezbolesną i komfortową dla pacjentów metodę, która pozwala na usunięcie niewielkich zmian próchnicowych.**

Ozonowanie to metoda bazująca na silnych właściwościach utleniających, jakie posiada ozon. Kontrolowane wykorzystanie gazowego ozonu pozwala zlikwidować bakterie przyczyniające się do powstawania próchnicy. Tlen pobierany jest z powietrza przez urządzenie zwane ozonatorem, a następnie zmieniany w ozon, który aplikowany jest na leczone zęby specjalnym rękawem. Ozonowanie pozwala usunąć aż 99,9% bakterii wywołujących próchnicę.

Do walki z próchnicą można również zastosować dodatkowo nanocząstki, które tworzą unikalną powłokę i zabezpieczają leczone zęby przed rozwojem próchnicy wtórnej. Nanocząstki srebra

i złota wykazują silne właściwości przeciwbakteryjne, dodatkowo nanocząstki wpływają korzystnie na połączenie wypełnień z tkankami zęba, co przedłuża trwałość leczenia.

W przypadku zaawansowanej choroby, usuwa się uszkodzone tkanki zęba i stosuje się wypełniania ubytków próchnicowych, czyli plombowanie. W dobie nowoczesnych technologii, obecnie wypełnienia są wykonywane z światłoutwardzalnych materiałów kompozytowych, które pozwalają na dobór koloru wypełnień identycznych z barwą zębów pacjenta. Trzeba jednak pamiętać, iż wypełnienia trzeba co kilka lat wymienić, gdyż ulegają ścieraniu pod wpływem siły żucia. Ukruszone lub z powstałą szczeliną mogą powodować rozwój próchnicy pod plombą.

Próchnica jest największym wrogiem naszych zębów, a kluczem do podjęcia skutecznego jej leczenia jest wykonanie nowoczesnej diagnostyki. Duże powiększenie, dzięki zastosowaniu mikroskopu i kamery, pozwala na wykrycie początkowego stadium próchnicy. Zastosowanie specjalistycznego lasera diagnostycznego umożliwia sprawdzenie czy plamka widoczna na zębie jest tylko przebarwieniem, demineralizacją czy ubytkiem wymagającym leczenia. Jak najszybsze zdiagnozowanie próchnicy u dziecka i osoby dorosłej, pozwala na skutecznie podjęcie leczenia, zazwyczaj zachowanie zęba i zapobieganie powikłaniom. Aktualnie nowoczesne metody i zaawansowany technologicznie sprzęt, umożliwiają przeprowadzenie bezbolesnego, w pełni komfortowego leczenia stomatologicznego.

DR N. MED.

TADEUSZ GROCHOWINA

Specjalista pediatra, pulmonolog i medycyny rodzinnej

**Aerozoloterapia,
Diagnostyka alergologiczna
Diagnostyka nawracających
infekcji dróg oddechowych**

**Gabinet Pediatryczny
i Pracownia Aerozoloterapii**

Swarzędz os. Raczyńskiego 3/27 (domki)
Przyjęcia po rejestracji telefonicznej

tel. 61 818-60-57

tel. kom. 602-693-199



„MEDICAL”

Swarzędzkie Centrum Stomatologii

62-020 Swarzędz, os. Dąbrowszczaków 26

tel. 61 817-41-10

Godziny przyjęć:

Pn-Pt 8.00-21.00 So 9.00-14.00



Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama

Tel. +48 602 638 409, e-mail: twój-tydzień@wp.pl

Twój TYDZIEŃ

Z SUCHEGO LASU

Nasza kalkulacja była uczciwa

Rozmowa z **JERZYM ŚWIERKOWSKIM**, prezesem Zakładu Gospodarki Komunalnej Suchy Las



FOT. – TOMASZ MAŃKOWSKI

go nie było, ale... mamy dobry sprzęt, sprawdzonych ludzi, doświadczenie, wszystko dobrze zorganizowane, damy radę. Radni zarzucali nam, że proponowaliśmy wysokie stawki na nasze usługi, ale był w nie wliczony koszt zagospodarowania tych odpadów, koszt przecież od nas niezależny. Może wreszcie do radnych dotrze, że problemem nie jest nasza zachłanność. Przetarg będzie dotyczył tylko zbioru i transportu odpadów i w tym przypadku będziemy na pewno konkurencyjni.

- Skąd Wójt weźmie pieniądze na utylizację odpadów po rozstrzygnięciu przetargu?

- Rada będzie musiała dokonać zmian w budżecie na rok 2018, by zapewnić mieszkańcom prawidłową gospodarkę odpadami.

- Dobrze, to wróćmy teraz do przyczyny tego całego zamieszania. 14 grudnia radni otrzymali projekt uchwały z propozycją podniesienia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi z dotychczasowych 13 na 18 złotych liczonych miesięcznie na głowę osoby zameldowanej. To w przypadku 4-osobowej rodziny oznacza wzrost miesięcznego kosztu o 20 złotych. Bardzo dużo.

- Proszę pamiętać, że nie jestem tylko prezesem spółki komunalnej, ale także mieszkańcem gminy. To oznacza, że ta podwyżka dotknęłaby także mnie, całą moją rodzinę, sąsiadów, przyjaciół i znajomych. To wyliczenie zostało oparte na rzetelnej kalkulacji kosztów funkcjonowania całego systemu. Zaproponowaliśmy sporą podwyżkę, to prawda, nie dziwię się mieszkańcom, Wójtowi i radnym, że się tym zaniepokoiili. Rozumiem to, ale w matematyce dwa dodać dwa zawsze będzie cztery. Przygotowaliśmy wyczerpującą i uczciwą i rzetelną, a zadaniem Rady było postanowić co z tym fantem zrobić. Paradoks polega na tym, że im bardziej segregujemy odpady, tym cały system jest droższy. Zebranie, transport i utylizacja jednej to-

ny plastiku jest znacznie droższe niż jednej tony odpadów zmieszanych. W naszej Gminie 68 procent odpadów jest segregowanych, czyli w porównaniu do innych bardzo dużo. A wstępnym założeniem było, by system ten sam się finansował, czyli ustawodawca wszystkie koszty przerzucił na mieszkańców. Potem nowelizowano ten przepis i dzisiaj już można dokładać z budżetu. Nasza propozycja 18 złotych pokazywała jaka musi być stawka, by nie dokładać do systemu z budżetu, była to kalkulacja rzetelna i uczciwa. Ale ostateczna decyzja należy przecież do radnych jako wariant wyboru.

- A konkretnie, z czego wynika ta stawka 18 złotych?

- Cofnijmy się do grudnia 2016 roku, gdy na sesji dyskutowano o stawce na rok 2017. W projekcie uchwały proponowaliśmy stawkę 17 złotych miesięcznie w przypadku odpadów segregowanych, co pozwoliłoby na pokrycie całkowitych kosztów funkcjonowania systemu w 2017 roku. Radni się na to nie zgodzili i przegłosowali stawkę 13 złotych, co pociągnęło za sobą konieczność dofinansowania systemu – a nie naszej spółki, co chcę podkreślić – z budżetu gminy w wysokości około 400.000 złotych.

- Z czego wynikają te wysokie koszty związane z utylizacją odpadów?

- Z monopolu. Jesteśmy zobowiązani korzystać z usług spalarni oraz biokompostowni i nie wolno nam szukać na rynku i dogadywać się z innymi, tańszymi instalacjami. Wzrasta też liczba wytworzonych przez mieszkańców odpadów. W roku 2014 roku w naszej Gminie było wszystkich odpadów 4671,51 ton, a w roku 2017 już... 6676,05. Prognozy na rok 2018 mówią o kolejnym wzroście, nawet do 7342,11 ton. A wszystko to przy zbliżonej liczbie mieszkańców. Po prostu z roku na rok wytwarzamy więcej odpadów. Uważam, że szacunkowy koszt funkcjonowania systemu odpadów komunalnych w naszej Gminie w roku 2018 może wynieść około 3.600.000 złotych, a utrzymanie dotychczasowych stawek

pozwoliłoby zebrać od mieszkańców 2.612.000 złotych.

- Mieszkańcy Szamotuł płacą miesięcznie na osobę 10,50 złotych. Dlaczego?

- My jesteśmy w tak zwanym Regionie II i musimy korzystać – jesteśmy do tego zobowiązani – z usług spalarni i kompostowni, namocy uchwały sejmiku Województwa Wielkopolskiego. W Szamotułach – ta gmina jest w innym Regionie – mogą korzystać z innych, tańszych instalacji. W Szamotułach opłata za utylizację jednej tony odpadów zielonych wynosi 100 złotych, a my musimy płacić w biokompostowni – 248 złotych. W Szamotułach opłata za utylizację jednej tony odpadów komunalnych zmieszanych wynosi niecałe 230 złotych, a u nas – 308 albo 297 złotych.

- No dobrze, to inne pytanie. Poznań też korzysta ze spalarni i tej samej biokompostowni co Suchy Las. Jak to więc jest możliwe, że w Poznaniu opłata od kilku już lat jest taka sama i wynosi 12 złotych, a w Suchym Lesie by system się sam sfinansował powinna wynosić pana zdaniem 18 złotych? Coś się tutaj nie zgadza.

- Nie wiem, jak to jest możliwe. Albo jesteśmy nierówno traktowani przez instalacje – my i GOAP – albo nad rachunkiem ekonomicznym przeważała kalkulacja polityczna, żeby nie wprowadzać w Poznaniu podwyżek przed wyborami samorządowymi. Z moich kalkulacji wynika, że są przypadki w niektórych rejonach Poznania, że ta opłata miesięczna powinna wynosić 22 złote, a nie 12. Kto, skąd i jak pokrywa tę różnicę – powiem szczerze, nie wiem. Jeszcze nie wiem, ale spróbuję się dowiedzieć. My – co chciałbym podkreślić – podeszliśmy do sprawy uczciwie. Można było przecież utrzymać stawkę 13 złotych, a brakujący milion przekazać cichaczem do systemu z budżetu gminy. Czyli... koszty te i tak ponieśliby mieszkańcy, ale nie bezpośrednio. Wójt – choć mamy rok wyborczy – jest uczciwym samorządowcem i nie chciał ściemniać, mówiąc kolokwialnie.

Rozmawiał
TOMASZ MAŃKOWSKI

Za darmo autobusami

25 stycznia odbyła się Rada Gminy Suchy Las, w trakcie której przegłosowano między innymi projekt uchwały przygotowany przez Wójta Grzegorza Wojterę w sprawie wprowadzenia uprawnień do bezpłatnego korzystania ze środków komunikacji publicznej na terenie Gminy Suchy Las przez uczniów szkół podstawowych i wygaszanych gimnazjów.

- Cieszę się, że tak się stało – skomentował ten fakt Wójt Grzegorz Wojtera. – Chciałbym podkreślić, że uchwała ta jest rezultatem wielu moich rozmów z rodzicami uczniów, a także postulatów zgłaszanych na zebraniach wiejskich. Do wprowadzenia bezpłatnych przejazdów dla naszych uczniów zobowiązałem się rok temu i po przeprowadzeniu niezbędnych konsultacji zobowiązałem to zrealizować.

Wójt dodał także, że to dopiero początek, bowiem w tak zwanym drugim etapie zamierza rozszerzyć grono uprawnionych do bezpłatnych przejazdów o osoby uczące się do 26 roku ży-

cia, a także podpisać stosowne umowy pozwalające sucholeskim uczniom korzystać z bezpłatnych przejazdów komunikacją miejską również w Poznaniu.

- Zaczniemy rozmowy na ten temat – twierdzi Wójt Grzegorz Wojtera – już niebawem, tak by nasi uczniowie z darmowych przejazdów w naszej Gminie i w Poznaniu mogli korzystać już w roku 2019. Wprowadzając darmowe przejazdy jesteśmy awangardą tego typu zmian, a także podpisując stosowne umowy pozwalające sucholeskim uczniom korzystać z bezpłatnych przejazdów komunikacją miejską również w Poznaniu. Ale jak na razie polityczne różnice zdań uniemożliwiły znalezienie dobrego rozwiązania. (mat)

Bogusławski na... ławeczce



FOT. – TOMASZ MAŃKOWSKI

22 grudnia o godzinie 12 odsłonięto ławeczkę Wojciecha Bogusławskiego upamiętniającą 260. rocznicę urodzin Ojca Teatru Polskiego przed Urzędem Gminy Suchy Las, przy ul. Szkolnej 13.

- Chcielibyśmy – powiedział Wójt Grzegorz Wojtera – by Gmina Suchy Las była kojarzona z Wojciechem Bogusławskim i odwrotnie. Skąd ta inicjatywa. Ławeczka jest świetnym pomysłem

na promocję gminy, ale jest też dobrą formą edukacyjną nie tylko dla najmłodszych mieszkańców, ale dla wszystkich, którzy do tej pory nie wiedzieli jak bardzo Wojciech Bogusławski jest związany z naszą Gminą.

Autorem rzeźby jest rzeźbiarz Grzegorz Godawa, a została ona sfinansowana z budżetu Gminy Suchy Las, przy dofinansowaniu Powiatu Poznańskiego. (mat)

Zaproszenie dla pań

Już niebawem mieszkanki Gminy Suchy Las w wieku 25-59 lat będą mogły skorzystać z bezpłatnych badań cytologicznych. Badanie będzie przeprowadzone w mobilnym „cytobusie”, który 14 lutego stanie od godz. 9 na parking przy Szkole Podstawowej nr 2 w Suchym Lesie, ul. Poziomkowa 11.

Rejestracja na badania trwa od poniedziałku do piątku od godz. 8 do 17 pod numerami tel.: 61 855-75-28; 61 851-30-77; +48 609-000-082.

Zaproszenie adresowane jest do pań, które w okresie ostatnich trzech lat nie korzystały z profilaktycznych badań cytologicznych finansowanych przez NFZ. Panie proszone są o zabranie dowodu osobistego i potwierdzenia ubezpieczenia. (red)

USŁYSZANE, PRZECZYTANE

Radny z Biedruska Dariusz Matysiak ma ulubione słowo – „ciutke”, cokolwiek to znaczy, co można sprawdzić oglądając i słuchając zapisów z sesji. Coś może być według radnego ciutke gorszej jakości, czegoś może być ciutke więcej albo ciutke mniej. Cóż, okazuje się, że jestem filologiem polskim, ale chyba... niedouczonym. Ciutke...

ttw.suchylas@wp.pl

Miłość i „PLAN B” z najlepszą piosenką

W kinach od 2 lutego odbędzie się premiera filmu „Plan B” Kingi Dębskiej, której poprzedni film „Moje córki krowy” rok temu przyciągnął do kin ponad 730 tysięcy widzów. W rolach głównych zobaczymy: Kingę Preis, Marcina Dorocińskiego, Edytę Olszówkę, Romę Gąsiorowską, Krzysztofa Stelmaszyka i innych. „Jeszcze w zielone gramy” Darii Zawiałow – utwór, który powstał specjalnie do filmu, znalazł się na pierwszym miejscu Listy Przebojów Trójki.



„Plan B” to historia o niełatwym poszukiwaniu miłości, o znajdowaniu sensu w relacjach z innymi i o tym, że zawsze jest nadzieja, że po burzy wyjdzie słońce... Bohaterów poznajemy przed walentynkami w chwili, gdy w ich życiu wydarza się coś całkiem nieoczekiwanego – coś, co wywraca to życie do góry nogami. Sytuacje, z którymi się konfrontują, prowadzą do zaskakujących rozwiązań. Natalia (Kinga Preis), Mirek (Marcin Dorociński), Klara (Roma Gąsiorowska) i Agnieszka (Edyta Olszówka) spotykają na swojej drodze ludzi, którzy dają nadzieję na to, że trudne początki nie raz prowadzą do odnalezienia prawdziwych uczuć i autentycznych więzi, a w życiu zawsze jest jakiś plan B! Film powstał na podstawie scenariusza Karoliny Szablewskiej – autorki pierwszej części „Listów do M.” oraz „Po prostu przyjaźń”.

Kinga Preis mówi, dlaczego wzięła udział w filmie o miłości? – W scenariuszu „Planu B” ujęła mnie prawda w opowieści o człowieku. Dla mnie większość komedii romantycznych to cliche historie o relacjach damsko-męskich. W tym przypadku nie uważałam nadmiernej słodyczy czy wybujałego romantyzmu. Szczęście nie zawsze można odnaleźć szybko i w sposób oczywisty, trzeba o nie walczyć. „Plan B” jest szczerą opowieścią o lu-

dziach, którzy muszą się zmagać i walczyć o szczęście, które nie jest dane raz na zawsze. – podkreśla aktorka. – W „Planie B” ujęta mnie historia Mirka i możliwość niezwykłego partnerstwa z psem – mówi Marcin Dorociński. – Miałem okazję grać z przepiękną suczką Kotletem, która wygląda jak zbój, czym mnie oczarowała. Ma ogromny talent, pokłady cierpliwości i pokory. Nie ma w niej żadnej agresji. Byłem w wyjątkowej sytuacji, ponieważ miałem możliwość wyboru psa, z którym będę grał. To bardzo filmowe, ale gdy tylko ją zobaczyłem, od razu złapał się kontakt. Kotlet okazała się wymarzoną partnerką – czasem trudno jest powtórzyć ujęcia, to żmudny proces, co dopiero robić duple z psem. A ona dawała sobie radę. W przezwyciężeniu staliśmy się „gadaliśmy” sobie z Kotletem, bawiliśmy się. Bardzo szybko sobie zaufaliśmy. – podkreśla aktor.

Mamy dla naszych Czytelników 2 podwójne wejściówki do zrealizowania w terminie 5-8 lutego w kinie Helios w Poznaniu. Prosimy o jak najszybsze przysłanie maila na adres nagrody.twoj.tydzien@wp.pl z hasłem Plan B i odpowiedzią na pytanie: Kto jest autorem scenariusza do filmu?



www.twojtydzien.pl

Nasz e-mail:
twojtydzien@wp.pl

Komputery, notebooki, urządzenia peryferyjne, serwis i usługi informatyczne

M-DATA
m_data@poczta.onet.pl
+48 502497087

Stowarzyszenie Kultury Fizycznej
RED BOX
Poznańska Liga Amatorska

RED BOX Piłkarska Akademia

dla wszystkich dzieci od 5 lat

- » ROZWÓJ PIŁKARSKICH UMIEJĘTNOŚCI I ŚWIETNA ZABAWA
- » OBOZY PIŁKARSKIE, PÓLKOLONIE SPORTOWE, TURNIEJE
- » TRENINGI PROWADZONE PRZEZ DOŚWIADCZONYCH TRENERÓW
- » RELACJE FILMOWE Z TRENINGÓW I MECZÓW NA REDBOXTV.PL
- » WŁASNY OŚRODEK PIŁKARSKI W POZNANIU
- » KONKURENCYJNA CENA
- » UDZIAŁ W RED BOX JUNIOR LIDZE I WZPN

POZNAŃ 730 992 150
SUCHY LAS 730 992 150
BIEDRUSKO 730 992 150
OBORNIKI 730 992 417

WIĘCEJ INFORMACJI:
www.redboxpilkaraskaakademia.pl
facebook.com/redboxpilkaraskaakademia
BIURO: ul. Promienista 27a, Poznań
pon.-pt. 10-18 sob. 10-14

Honorowy patronat Prezydenta Miasta
RED BOX POZNAŃ*
Poznańska Liga Amatorska

26 marca startuje 36 sezon **1300,- netto**
pozańskiej ligi szóstek

Gramy w tygodniu od 20:00
Boisko Politechniki Poznańskiej

Gwarantujemy co najmniej 13 pojedynków ligowych oraz rywalizację w Pucharze Ligi

Atrakcyjne rabaty w Salonie Piłkarskim Red Box

Nagrody: puchary, dyplomy, medale, talony na sprzęt sportowy

Fragmenty meczów, komentarze, statystyki, programy meczowe na stronie redboxsport.pl, [fb.com/redboxpoznan](https://facebook.com/redboxpoznan) oraz w telewizji internetowej **REDBOX TV** pl

Co tygodniowe relacje w gazeta GŁOS

Poznańska Liga Typerów, wybory DeBeściaków - atrakcyjne nagrody, nowoczesne szatnie z natryskami, możliwość zapłaty w ratach

Włącz się do gry!!!

Więcej informacji:
730 992 160, 730 992 417
ligi@redboxsport.pl

Bazuna Ligawka

- wytwarzanie ligawek i bazun, drewnianych rogów myśliwskich
- rękodzieło z poroża (ławy, świeczniki, lampy, zawieszki)
- rękodzieło z kości (zawieszki, naszyjniki, breloczki, obrączki, pierścionki)
- guziki z poroża i kości
- warsztaty dla dzieci i młodzieży
- odtwórstwo wczesnośredniowieczne

Przemysław Tojza, [f](https://facebook.com/bazuna) Bazuna Ligawka, e-mail: p-tojza@wp.pl, tel. kom. +48 504-910-622

NOWOŚCI WYDAWNICZE



Górnicy PL Karolina Macios, cena 34,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

Pomysł na książkę zrodził się, gdy producentka i reżyserka serialu Discovery „Górnicy PL” Agnieszka Bujas po raz pierwszy zjechała na dół. Okazało się, że nie wszystkie opowieści da się przedstawić w świetle kamer. Niektóre rodzą się gdzieś pomiędzy szymbem, łaźnią i powrotem do domu. Poznamy siedmiu bohaterów pracujących w różnych kopalniach – węgla, miedzi i soli. Ich podziemne światy tak naprawdę nie mają granic, bo górnicy zabierają je ze sobą do domów, bez względu na to, czy tego chcą, czy nie. Opowieści z życia kopalni krążą wokół rodzinnych stołów. O pracy tam, na dole, mówią z fascynacją, podziwem i pokorą; kochają ją i zarazem nienawidzą.



Jesteś moja Helen Klein Ross, tłumaczenie Xenia Wiśniewska, seria Kobiety to czytają! cena 38 zł, Prószyński i S-ka.

Lucy jest wykształconą, dobrze zarabiającą młodą kobietą, która z desperacji robi coś szokującego: zabiera niemowlę pozostawione w wózku i wychowuje dziewczynkę jako swoje dziecko. Uda jej się zachować tajemnicę przez ponad 20 lat – przed córką, Mią, krewnymi, współpracownikami i przyjaciółmi. Jej sekret zmienia życie wielu ludzi i wystawia na próbę nasze rozumienie istoty macierzyństwa. Przejmująca opowieść, przedstawiona z perspektywy Lucy, Mii, a także biologicznej matki dziewczynki i innych związanych z nimi osób. O jednej, nieodwracalnej decyzji, która zrujnowała życie szczęśliwej rodziny. Czytelnicy obserwują rosnące emocje każdej ze stron.



Nie bój się życia Katarzyna Miller, cena 36,90 zł, Wydawnictwo Zwierciadło.

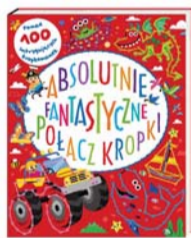
Najważniejszy w życiu jest... brak lęku przed nim i tym wszystkim, co ono nie-

się. Opierając się na doświadczeniach swoich pacjentów i przyjaciół, autorka poma-ga stawiać czoło najrozmaitszym lękom, które nas ogarniają. I zachęca, by żyć pełną pierśią. *Wielu rzeczy, których życie nam dostarcza, w ogóle nie chcemy, udajemy, że ich nie ma, uciekamy przed nimi, a przede wszystkim, boimy się. Starości i starzenia się, śmierci i umierania, choroby, ubóstwa, zdrady, osamotnienia, porażki, błędu, braku wygranych, krytyki, odrzucenia, bezradności... Zależy mi na tym, żebyśmy je szanowali, ale nie ulegali im, liczyli się z nimi, umieli je nazwać i przeżyć, ale nie byli ich ofiarami* - twierdzi autorka.



Stało się Magdalena Kuydowicz, kryminał, cena 36 zł, Prószyński i S-ka.

W tajemniczych okolicznościach ginie kochanek dziennikarki telewizyjnej Matyldy Kwiatek, a w jej otoczeniu zaczynają się dziać dziwne rzeczy. Kiedy szef bez powodu wyrzuca ją z pracy, Matylda wyjeżdża z przyjaciółką na wczasy odchudzające nad morze, gdzie natyka się na serię zagadkowych morderstw. Instykt reporterki każe jej zacząć śledztwo. W działaniach może liczyć na wsparcie zauróczonego nią porucznika Kudelki i bratniej duszy, Natalii. Komedia kryminalna w duchu Joanny Chmielewskiej, z którą autorka spędziła wiele wspaniałych chwil. Powieść, o której Robert Górski mówi, że sam chciałby taką napisać.



Absolutnie fantastyczne połączone kropki Susan Fairbrother, ilustratorzy Beatrice Costamagna, Dean Gray, Matthew Scott, tłumacz Magdalena Korobkiewicz, dla dzieci i dorosłych, cena 29,90 zł, Nasza Księgarnia.

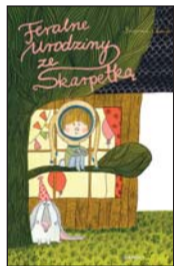


Ponad 100 intrygujących kropkowanek. Przygotuj się na tworzenie i odkrywanie! Zapraszamy do świata niezwykłych tamigłówek. Podejmij wyzwanie, a poznasz nowych przyjaciół i fantastyczne historie. Wystarczy, że połączysz kropki! Wiele godzin zabawy.



Ale natura, To już umiem sam, Kiedy słonko świeci, Kiedy się bawimy i Kiedy pada deszcz, seria Akademia Mądrego Dziecka. Poznaj świat! ceny od 4,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

Edukacyjny Egmont proponuje dzieciom kolejną od-słoneń cykl Akademia Mądrego Dziecka, która bawi, uczy i wspomaga wszechstronny rozwój dziecka. Tym razem są to książeczki dla młodszych dzieci i ich rodziców oraz opiekunów, do wspólnej nauki, zabawy, oglądania i odkrywania otoczenia. Proste kolorowanki z naklejkami rozwijające sprawność manualną. Obrazki przemawiają do wyobraźni małego dziecka i prowokują do zadawania wielu pytań. Ćwiczą również koordynację wzrokowo-ruchową, i przygotowują do nauki czytania i pisanie oraz uczą wartości społecznych.



Feralne urodziny ze Skarpetką Benjamin Chaud, ilustracje Benjamin Chaud, tłumaczenie Katarzyna Skalska, wiek 3+, cena 34,90 zł, Wydawnictwo Zakamarki.

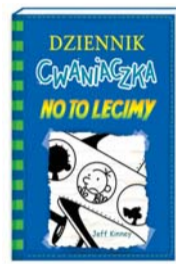
Co zrobić, jeśli przyjdzie się na przyjęcie urodzinowe przebranym za królika i odkryje, że nikt inny się nie przebrał, a potem popelnia się gafą za gafą? I jeśli w dodatku są to urodziny ukochanej, która dopiero ma się dowiedzieć, że nią jest? Splot niezręcznych sytuacji towarzyskich z zaskakującym zakończeniem. Benjamin Chaud jest ilustratorem wielu książek wydanych w Polsce – stworzył m.in. postać słonka Pomelo, a także rodzinę Binity, Babo i Lalo. W książkach o Skarpetce jest ilustratorem i autorem tekstu.



Jak Johan uratował cielaka Astrid Lindgren, ilustracje Marit Törnqvist, tłumaczenie Anna Węgleńska, wiek 3+, cena 29,90 zł, Wydawnictwo Zakamarki.

Johan i jego rodzice mieli tylko jedną krowę. Niestety, pewnego zimowego dnia Embla zjadła gwóźdź i zdechła. Johan jest zrozpaczony,

że takie nieszczęście musiało spotkać jego jedyną, ukochaną krowę? Odgarniając wieczorem śnieg z obejścia, Johan słyszy dziwne odgłosy od strony gościńca. W przydrożnym rowie dokonuje niezwykłego odkrycia! Opowiadanie zilustrowane przez mało jeszcze znaną w Polsce Marit Törnqvist, której wspaniale udało się oddać charakter dawnej Smalandii oraz jej mieszkańców.



Dziennik cwaniaczka. No to lecimy Jeff Kinney, tłumacz Joanna Wajs, przedział wiek 6-14, cena 26,90 zł, Nasza Księgarnia.

Gwiazdka w tropikach? Greg jest zafamany szalonym pomysłem rodziców. I słusznie, bo miejsce reklamowane jako raj na ziemi, wkrótce okaże się prawdziwym piekłem! Jesteście gotowi na jaszczurki olbrzymki, wielkie pająki, pchły piaskowe, jadowite meduzy, pijane małpy i hordy małych dzieci? Tak? No to lecimy! Dzienniki cwaniaczka cieszą się niesłabnącą popularnością. Bycie nastolatkiem to prawdziwy koszmar. Doskonale wie o tym Greg Heffley, opisując gimnazjum, gdzie chuderlawe słabeuszki dzielą korytarze z dziećmi, które są wyższe, wredniejsze i już się gołą. Zmagania ze szkolną rzeczywistością opisuje w prowadzonym przez siebie komiksowym dzienniku, którego powstało już 12 części ze świetnymi rysunkami.



Mamo, nie mogę zasnąć Ines Castel-Branco, ilustrator Ines Castel-Branco, tłumacz Dagmara Olesińska, przedział wieku 0-6, cena 29,90 zł, Nasza Księgarnia.

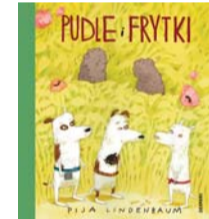
Dziecko mówi: „Nie mogę zasnąć!... Jestem zdenerwowany i przez głowę wciąż przebiegają mi myśli, myślisz, myślisz...” Mama może nauczyć go na nowo oddychać: „A poświęciłeś kiedyś chwilę, żeby się zastanowić, jak właściwie to robisz? Którędy powietrze wchodzi, a którądy wychodzi? Czy wypełnia twój brzuch czy raczej klatkę piersiową, czy robisz to powoli czy szybko...” To książka o tym, w jaki sposób za pomocą ćwiczeń wyciszyć dziecko przed snem. Zawiera opisy różnych technik oddechowych i lekkich ćwiczeń fizycznych sprzyjających uspokojeniu.



Maskarada Lotta Olsson, ilustracje Maria Nilsson Thore, tłumaczenie Agnieszka Stróżyk, wiek 3+, cena 34,90 zł, Wydawnictwo Zakamarki.

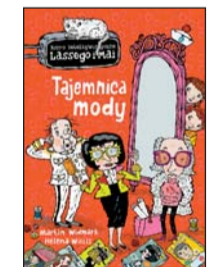
Mrówkojad nie może pojąc, dlaczego orzesznica nie chce iść na bal przebierańców. Jak można nie lubić maskarad? W dodatku jeżowierz tak serdecznie ich zaprasza. Mrówkojad dziwi się jeszcze bardziej, gdy orzesznica stwierdza, że istnieją białe kłamstwa. Czy to znaczy, że te inne są czarne? Ale najdziwniejsze jest to, że w końcu trafiają na bal i orzesznica całkiem dobrze się bawi. A wszystko dzięki pewnej sztuczce...

W serii polecam też inne fantastyczne książki o mrówkojadzie i orzesznicy: *Dziwne zwierzęta*, *Inna podróż*, *Sens życia* i *Sam w domu*.



Pudle i frytki Pija Lindenaub, ilustracje Pija Lindenaub, tłumaczenie Katarzyna Skalska, wiek 3+, cena 29,90 zł, Wydawnictwo Zakamarki.

Ulisa, Ludek i Katka muszą wyruszyć na otwarte morze, żeby znaleźć dla siebie nowe miejsce. Gdy w końcu dobijają do brzegu, wychodzą im na spotkanie trzy pudle. Czy to miejsce może być ich nowym domem? I czy będą mogli spróbować trochę frytek? Pija Lindenaub jest wnikliwą obserwatorką dziecięcych zabaw i dziecięcego sposobu myślenia. Swoje spostrzeżenia potrafi trafnie przełożyć na papier.



Tajemnica mody. Biuro Detektywistyczne Lassego i Mai tom 24, Martin Widmark, ilustracje Helena Willis, tłumaczenie Barbara Gawryluk, wiek 6+, 22,90 zł, Wydawnictwo Zakamarki.

Światowej sławy kreator mody odwiedza Valleby, żeby wyłonić w konkursie najlepiej ubranych mieszkańców. Nagrodą jest wyjazd do Paryża. Kiedy ukochana kotka projektanta znika, a porywacz w liście żąda okupu - teczki z planowaną kolekcją mody, Lasse i Maja muszą wkroczyć do akcji! Seria Biuro Detektywistycz-

ne Lassego i Mai w Polsce ma dużą popularność. Akcja rozgrywa się w szwedzkim miasteczku Valleby. Lasse i Maja, chodzą do tej samej klasy i często rozwiązują zagadki kryminalne. Książki świetnie nadają się dla dzieci, które zaczynają samodzielnie czytać – duża czcionka, dużo charakterystycznych ilustracji, trzymająca w napięciu akcja w formacie prawdziwej powieści. Ale sięgają po nie też wprawni czytelnicy!

NA DVD



Kacperiada do oglądania

Studio Animacji Human Ark we współpracy z CANAL+ oraz Filmoteką Narodową – Instytutem Audiowizualnym (FINA) prezentuje na DVD polski serial animowany **KACPERIADA**. Oryginalna polska produkcja inspirowana jest bestsellerowymi książkami **Grzegorza Kasdepke**, jednego z najchętniej czytanych polskich pisarzy dla dzieci. – **Kacperiada, Opowiadania dla łobuzów i nie tylko** oraz **Kacper z szuflady** – to współczesna obyczajowa komedia familijna, pełna absurdu i humoru. Akcja Kacperiady skupia się wokół dwójki bohaterów – Kacpra i Ady, siedmiolatków próbujących odnaleźć się w pełnym dziwnych zasad i sprzeczności świecie dorosłych. Wspólnie poszukują odpowiedzi na pytania dotyczące przyjaźni, szczerości, lojalności; uczą się, jak radzić sobie z emocjami, np. z zazdrością czy rozczarowaniem. Krótkie 7-minutowe odcinki wypełnione śmiechem, akcją i mądrościami, wciągają i przykuwają uwagę swoją oryginalnością. Serial przeznaczony dla dzieci w wieku 6-9 lat oraz ich rodzin w ciepły i zabawny sposób porusza ważne tematy z pozytywnym przekazem. **KACPERIADA** Wyjaśnia między innymi, dlaczego czasem mówienie prawdy może zabolować innych, jak oprzeć się reklamom i chęci posiadania nowych rzeczy; gdzie leży granica pomiędzy bałaganem, a porządkiem; jak radzić sobie z rozczarowaniem i zazdrością; dlaczego czasem warto improwizować.

Mamy dla naszych Czytelników serial na DVD Kacperiada. Prosimy o jak najszybsze przysłanie maila na adres nagrody.twoj.tydzien@wp.pl z hasłem KACPERIADA, imieniem i odpowiedzią: Jak mają na imię główni bohaterowie serialu.

Tajemnice naszego ciała

BODY WORLDS – oryginalna wystawa twórcy metody plastynacji dr Gunthera von Hagens po raz pierwszy była do obejrzenia w Poznaniu przez 3 miesiące, od 24 października 2017 do 21 stycznia 2018 roku. I warto było z tej okazji skorzystać.
MONIKA MANKOWSKA



FOT. (4X) – MONIKA MANKOWSKA

BODY WORLDS to pierwsza publiczna ekspozycja dotycząca anatomii człowieka, którą do tej pory miało okazję podziwiać ponad 45 milionów odwiedzających w Europie, Azji, Afryce Południowej i Ameryce. Wystawy dr Gunthera von Hagens od ponad 20 lat wzbudzają ogromne emocje i zainteresowanie wszędzie tam, gdzie się pojawiają.

BODY WORLDS – celebryce potencjał ludzkiego ciała w ruchu poprzez estetyczną prezentację jego nieskazitelną formę i złożonych funkcji. Wystawa prezentuje autentyczne ludzkie ciała i fascynujące instalacje multimedialne, pozwala odkryć tajemnice i skomplikowane zagadki ludzkiego organizmu. Wszystkie eksponaty, które znajdują się na wystawie, a jest ich ponad 160 są prawdziwe. Pochodzą one od dawców, którzy za życia zgodzili się na przekazanie ich na rzecz Instytutu Plastynacji w Heidelbergu. W instytucji tym prowadzony jest specjalny program dawców ciał na potrzeby plastynacji.

Dzięki innowacyjnej metodzie plastynacji, która została wynaleziona i opatentowana przez dr Gunthera von Hagens, odwiedzający mają możliwość podziwiania wewnętrzne piękno nasze-

go ciała, zajrzeć do najskrytszych zakamarków ludzkiego organizmu. Wystawa ukazuje zwiedzającym jak finezyjne jest nasze ciało, jak jest czułe oraz wrażliwe. Wystawa jak żadna inna, zmienia postrzeganie samych siebie. Zwiedzający mają wrażenie poruszania się po trójwymiarowym atlasie anatomii oraz mogą dowiedzieć się, jak skomplikowany, piękny, ale też kruchy jest nasz organizm.

Gunther von Hagens jako anatom, wynalazca, nauczyciel oraz orędownik zdrowia stworzył estetyczne plastyny całego organizmu. Dzięki nim mamy możliwość wnikliwego zapoznania się fantastyczną tematyką ciała. Przejrzyste plastykaty ukazują budowę wewnętrzną ciała i odzwierciedlają dokładne położenie organów względem siebie. Wystawy Gunthera von Hagens są realizowane dzięki przyjętemu programowi dawców organów. Twórca używa wyłącznie ciał, które zostały za życia dobrowolnie przekazane przez dawcę. Poprzez plastynację, ciało po śmierci człowieka może zostać przekształcone w niesamowity anatomiczny wzorzec, dając możliwość widzom zobaczenia ludzkiego ciała, jakiego nigdy przedtem nie widzieli.



Nicolas Cage, aktor



Adam Małysz, kierowca rajdowy



Robert Kubica, kierowca Formuły 1



Trinny i Susannah ubierają Polaków



Janusz Gajos, aktor, profesor sztuki teatralnej



Zbigniew Wodecki, muzyk



Izabella Miko, aktorka i modelka



Lech Kaczyński, prezydent RP



Bronisław Komorowski, prezydent RP



Jan Machulski, aktor



Marek Siudym, aktor



Tomasz Kot, aktor



Artur Barciś, aktor



Ryszard Kotys, aktor



Zbigniew Holdys, muzyk



Leszek Balcerowicz, minister finansów



Stanisław Mikulski, aktor



Roman Wilhelm, aktor



Bohdan Łazuka, aktor, piosenkarz



Cezary Żak, aktor



Krzysztof Zanussi, reżyser



Emilian Kamiński, aktor



Hanna Śleszyńska, aktorka



Zbigniew Zamachowski, aktor



Stefan Friedmann, aktor



Marcin Meller, redaktor naczelny Playboy'a



Jan Pietrzak, człowiek z kabaretu



Piotr Machalica, aktor



Krzysztof Kolberger, aktor



Andrzej Seweryn, wybitny aktor i pedagog

Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama

Tel. +48 602 638 409, e-mail: twoj-tydzien@wp.pl

Twój TYDZIEŃ

MOTORYZACJA

www.twojtydzien.pl

Nowy Hyundai Veloster oraz Veloster Turbo

Podczas targów motoryzacyjnych NAIAS 2018 w Detroit Hyundai zaprezentował nowy model Veloster i Veloster Turbo. Awangardowy projekt samochodu jest efektem współpracy projektantów z Korei oraz Stanów Zjednoczonych. Samochód zyskał nowy design zarówno z zewnątrz, jak i wewnątrz, a także został wyposażony w udoskonalony silnik oraz wiele nowych rozwiązań. Produkcja modelu rozpocznie się w marcu w koreańskiej fabryce w Ulsan, a wiosną samochód będzie dostępny już na rynku amerykańskim.



Veloster łączy w sobie stylizację sportowego coupé z wszechstronnością i łatwością użytkowania na co dzień, którą zapewniają dodatkowe, tylne drzwi, umieszczone asymetrycznie po stronie pasażera.

Nowy, zwracający uwagę

kształt grilla tworzy atrakcyjną całość z reflektorami oraz światłami do jazdy dziennej LED. Sylwetka samochodu odzwierciedla dynamiczny charakter auta. Veloster ma masywne zderzaki i nadkola, a także 18-calowe fel-

gi oraz obniżoną linię dachu. Również tył auta mocno nawiązuje do stylistyki coupé, a tylne światła LED są dopełnieniem nowoczesności i śmiało poprowadzonych linii nadwozia.

Nowy Veloster jest do-



stępny z dachem w ciemnym, kontrastującym lakierze. Centralnie ulokowany wydech ma pojedynczą końcówkę w przypadku modelu z silnikiem 2.0 l i podwójną w wersji z silnikiem Turbo oraz R.

Ekonomiczny, 4-cylindrowy silnik o pojemności 2.0 l i maksymalnej mocy 147 KM współpracuje z 6-biegową skrzynią manualną lub automatyczną. Kierowca może wybrać jeden z trzech dostępnych trybów jazdy: Normal, Sport i Smart w zależności od indywidualnych preferencji.

Veloster jest także dostępny z 4-cylindrowym silnikiem 1.6 turbo z bezpośrednim wtryskiem, osiągającym moc 201 KM. Silnik jest dostępny z 6-biegową skrzynią manualną lub 7-biegową automatyczną skrzynią dwusprzęgłową (DCT) sterowaną łopatkami przy kierownicy. Dodatkowo, Veloster Turbo został wyposażony w system wzmacniający dźwięk układu wydechowego wewnątrz kabiny. Veloster w wersji turbo oferuje trzy tryby jazdy do wyboru: Normal, Sport i Smart.

W Velosterze znalazło się wiele rozwiązań z zakresu wspomagania bezpieczeństwa, m.in., asystent zapobiegania zderzeniu czołowemu, asystent utrzymywania pasa ruchu, inteligentne światła drogowe, system kontroli poziomu uwagi kierowcy. Dzięki tylnym radarom możliwe jest także monitorowanie martwego pola oraz ostrzeżenie kierowcy o ruchu poprzecznym, przydatne szczególnie przy wyjeżdżaniu tyłem z miejsca parkingowego. Z kolei system VSM (Vehicle Stability Management) oraz TVC (Torque Vectoring Control) pomagają efektywnie kontrolować trakcję i stabilizację pojazdu.

GALERIA MOTO



Citroën jak... bank

Citroën Polska po raz kolejny wygrał przetarg na dostarczenie pojazdów dla Poczty Polskiej. Tym razem dotyczył on samochodów do przewozu wartości – tzw. bankowozów. Specjalną zabudowę na bazie modelu Jumper opracowała firma Carpol.



Poczta Polska wzięła w leasing 226 bankowozów klasy B dostarczonych przez Citroën Polska i przygotowanych przez firmę Carpol z Grodziska Mazowieckiego. Zamówione przez Poczta Polską pojazdy powstają na bazie modelu Citroën Jumper 35 L1H1 ze 130-konnym silnikiem 2.0 BlueHDI. Samochodem mogą podróżować cztery osoby – kierowca i trzech konwojentów. Kabina pasażerska – zgodnie z rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych i administracji dotyczącym samochodów do przewozów wartości pieniężnych – otrzyma opancerzenie klasy FB2 oraz kuloodporne szyby w klasie BR2.

Przedział do przewozu pieniędzy umieszczono z tyłu pojazdu i oddzielono od kabiny stalową przegrodą. Na wygodny dostęp do niego pozwalają dwuskrzydłowe tylne drzwi samochodu oraz odsuwane drzwi wewnątrz kabiny konwojentów. Po ich otwarciu włącza się automatycznie oświetlenie LED.

Dla zwiększenia ergonomii i bezpieczeństwa pracy

konwojentów, w przegrodzie zamontowano wrzutnię typu „zsykowego”, dzięki której można ograniczyć korzystanie z wewnętrznych drzwi przesuwanych. Przedział ładunkowy wyposażono w stalowe stelaże przystosowane do przewozu toreb bankomatowych, a także w regulowane pasy zabezpieczające je przed przemieszczeniem podczas jazdy.

Tylne drzwi zamykane są na zamek klasy A z trzypunktowym ryglowaniem, wykonany zgodnie z normą PN-EN 1300. Wszystkie drzwi samochodu są sterowane niezależnie przez ekipę konwojentów ze specjalnej konsoli, umieszczonej na desce rozdzielczej. Zgodnie z rozporządzeniem MSWiA pojazd wyposażono w elektroniczne systemy zabezpieczenia, takie jak m.in. immobiliser, system alarmowy, sygnalizację napadu, system śledzenia lokalizacji pojazdu itp. Ze względu na zamontowanie stałych pancernych szyb, pojazd wyposażono w specjalny system klimatyzacji i wentylacji wnętrza.



STACJA KONTROLI POJAZDÓW

POL-CAR

Suchy Las

ul. Obornicka 150

tel. 61-87-32-295

1,2 miliona ŠKÓD w 2017 roku

ŠKODA AUTO pobiła w 2017 roku kolejny rekord. Już po raz czwarty z rzędu ŠKODA dostarczyła w jednym roku kalendarzowym ponad milion samochodów. Obok bestsellerowego modelu OCTAVIA, największy wpływ na osiągnięty sukces miały także wyniki modelu SUPERB oraz dwóch nowych pozycji marki w segmencie SUV, KODIAQ oraz KAROQ. Obydwa zaliczyły w 2017 roku wyjątkowo udany debiut rynkowy.



Dla ŠKODY rok 2017 zakończył się tak samo, jak się zaczął: rekordem sprzedaży. Po najlepszym styczniu w całej 122-letniej historii firmy nastąpił najlepszy grudzień. Z wynikiem 107.500 dostaw marka poprawiła zeszłoroczny rezultat aż o 19,2%.

W Europie Zachodniej, w 2017 roku dostawy czeskiego producenta zwiększyły się o 5,2% do 477.700 samochodów (454.000 w roku 2016). W grudniu ŠKODA zanotowała wzrost w tym regionie o 7% do 33.600 egzemplarzy (31.400 w grudniu 2016 r.).

W Europie Środkowej, w okresie od stycznia do grudnia dostawy ŠKODY wzrosły o 12,7% do 207.100 samochodów (183.800 w 2016 r.). W ostatnim miesiącu roku wzrost wyniósł

5,6% (z 13.400 do 14.200). Notując 95.000 dostaw, ŠKODA dostarczyła w minionym roku na swój rodzimy czeski rynek o 8% więcej samochodów niż w roku poprzednim, gdy było to 88.000 samochodów.

W Europie Wschodniej (nie licząc Rosji), na przestrzeni całego roku ŠKODA także zanotowała silny wzrost. Uzyskując wynik 41.300 dostaw, marka poprawiła się w tym regionie o 17,9% (35.100 dostaw w 2016 roku). Rok zakończyła tu bardzo dobrym wynikiem w grudniu: 3900 sprzedanych aut stanowi wzrost aż o 36,2% wobec ostatniego miesiąca 2016 roku, gdy zanotowano 2800 sztuk. Z dobrej strony zaprezentowały się w tym czasie rynki krajów bałtyckich (+13,3%, 7400 aut), Serbii (+17,5%, 6700),

Ukrainy (+69,4%, 6100) i Bostni (+16,5%, 1600). Rok do roku, ŠKODA osiągnęła w Rosji wzrost o 12,5%, podnosząc wynik z 55.400 do 62.300 dostaw.

Największym odbiorcą ŠKODY na świecie pozostały w 2017 roku z dużą przewagą Chiny. Czeska marka poprawiła w tym czasie swój poprzedni rekord (317.100 egzemplarzy w roku 2016) o 2,5%, uzyskując 325.000. W grudniu ŠKODA dostarczyła na chińskie drogi 42.400 samochodów – aż o 41,8% więcej niż w ostatnim miesiącu roku poprzedniego (29.900 dostaw w grudniu 2016 r.).

Wśród innych części świata ŠKODA zanotowała znaczące wzrosty w zestawieniu rocznym także w Izraelu (+14,5%, 23.400 aut) i Indiach (+31,4%, 17.100).

Wraca Land Rover Defender

Land Rover wznawia produkcję legendarnego modelu Defender. Dla uczczenia 70-lecia powstania marki Land Rover, brytyjski Producent zapowiada ograniczoną do 150 egzemplarzy, limitowaną wersję Defendera z silnikiem V8 o mocy 405KM.



Defender Works V8 oddaje hołd pierwszym modelom serii III z silnikiem V8 z roku 1979 oraz późniejszym edycjom specjalnym, włączając między innymi wersje stworzone na 50-lecie marki - bardzo pożądanych przez entuzjastów i kolekcjonerów marki Land Rover.

Defender Works V8 to najmocniejsza i najbardziej dynamiczna wersja Defendera stworzona kiedykolwiek przez Land Rovera. 5-litrowa, wolnosąca jednostka napędowa V8 generuje 405 KM i 515 Nm momentu obrotowego (standardowo Defender z końca seryjnej produkcji legitymował się mocą 122 KM i momentem

obrotowym 360 Nm). Defender Works V8 przyspiesza od 0-96 km/h w 5,6 sek.

Dostępnych będzie 8 standardowych kolorów nadwozia, w tym 2 satynowe – z kontrastowym dachem, nadkolami oraz atrapą chłodnicy w kolorze Santorini Black – oraz klamkami drzwi, pokrywą wlewu paliwa i napisem DEFENDER z polerowanego maszynowo aluminium. Powiew nowoczesności zapewniają reflektory wykonane w technologii LED.

We wnętrzu deska rozdzielcza, boczki drzwi, podsuftitka oraz sportowe fotele Recaro obszyte są skórzaną tapicerką najwyższego ga-

tunku – Windsor Leather. Dodatkowo Defender wyposażony zostanie w „klasyczny” system rozrywki pokładowej Land Rover Classic.

Zakup Land Rover Defender Works V8, zarówno w wersji 90, jak i 110 cali, będzie możliwy przez dział Land Rover Classic*. **Cena na rynku brytyjskim wyniesie od 150,000 funtów za wersję z rozstawem osi 90”.**

Wybrane zestawy inspirowane modelem Defender Works V8 będą wkrótce oferowane przez dział Land Rover Classic, m.in. systemy zwiększające moc silnika Diesla, układy zawieszenia czy zestawów hamulcowych.

USI Spółdzielnia
Wielobranżowa

USI AUTO-MYJNIA



Adres:
Os. Piastowskie 117
61-166 Poznań
tel: 607 335 951
www.usi.com.pl

Czynne:
poniedziałek - piątek
7:00 - 21:00
sobota
9:00 - 16:00

Nissan LEAF co... 12 minut

Nowy Nissan LEAF - najlepiej sprzedający się zeroemisyjny samochód elektryczny na świecie teraz jest jeszcze bardziej zaawansowany technologicznie i przystępny dla masowego odbiorcy.

Zaledwie trzy miesiące od premiery nowego Nissana LEAF ogłoszono, że złożono już ponad 12.000 zamówień na drugą generację modelu. W rezultacie co 12 minut w Europie sprzedawany jest kolejny egzemplarz najnowszej odsłony najpopularniejszego samochodu elektrycznego na świecie.

Od wprowadzenia pierwszej generacji Nissana LEAF do

sprzedaży w 2010 roku zdecydowało się na niego ponad 283.000 klientów – a teraz jego zupełnie nowa odsłona zapewnia jeszcze dłuższy zasięg oraz wyróżnia się nowoczesnym, dynamicznym wyglądem. Dodatkowo na wyposażeniu znajdują się wiodące w swojej klasie, zaawansowane technologie wspomagające kierowcę oraz rozbudowane funkcje łączności.



Po europejskiej premierze nowego modelu LEAF, które odbyło się w październiku, wzbudził on niespotykane dotychczas zainteresowanie zarówno wśród nowych, jak i obecnych użytkowników samochodów elektrycznych.

Dotychczas zamówiono ponad 12.000 egzemplarzy modelu, choć w europejskich salonach model będzie dostępny dopiero od lutego.

Długość całkowita wynosząca 4,49 m, szerokość 1,79 m, wysokość 1,54 m i roz-

staw osi 2,70 m sprawiają, że Nissan LEAF prezentuje się zgrabnie i dynamicznie, a dodatkowo charakteryzuje się doskonałą aerodynamiką ze współczynnikiem oporu (Cx) wynoszącym 0,28. Każdy, kto zna wzornictwo Nissana, natychmiast rozpozna charakterystyczne reflektory w kształcie bumerangu i przód z motywem litery V, z kolei niebieskie detale, takie jak osłona wlotu powietrza czy listwa na tylnym zderzaku, podkreślają bezemisyjną charakterystykę pojazdu.

Model jest dostępny w 10 kolorach nadwozia: niemetalizowanymi białym i czerwonym, metalizowanymi brązowym, grafitowym, jasnozielonym, srebrnym, czerwonym i czarnym, białym perłowym oraz w wersji dwukolorowej z nadwoziem w kolorze białym perłowym z czarnym metalizowanym lakierem na dachu i oprawach lusterek bocznych.

Nowy elektryczny zespół napędowy rozwija 150 KM mocy i 320 Nm momentu obrotowego, co przekłada się na przyspieszenie od 0 do 100 km/h w 7,9 s i jest jednym z najlepszych wyników w tym segmencie. Nowy Nissan LEAF ma zasięg 378 km według NEDC (oczekuje na ostateczną homologację). Ponadto model jest pierwszym samochodem z napędem elektrycznym przetestowanym zgodnie z procedurą WLTP*, która wykazała, że zasięg w cyklu miejskim wynosi nawet 415 km na jednym ładowaniu.

Czas ładowania do 80% (szybkie ładowanie – 50 kW) zajmuje od 40 do 60 minut oraz 7,5 godziny do 100% za

pomocą ładowarki ściennej Wallbox o mocy 7 kW.

Pojazd już w wersji podstawowej jest standardowo wyposażony w sześć poduszek powietrznych (przednie, boczne i kurtynowe), zaczepy ISOFIX, system zapobiegający blokowaniu kół przy hamowaniu (ABS), elektryczny rozdział siły hamowania (EBD), wspomaganie hamowania (BA) oraz system wspomagania ruszania pod górę (HSA). System rozpoznawania znaków drogowych oraz ostrzeżenie o pojeździe w martwym polu są dostępne standardowo od wersji Visia, podobnie jak inteligentny system hamowania awaryjnego z rozpoznawaniem pieszych i rowerzystów.

Rewolucyjna technologia e-Pedal w nowym Nissanie LEAF zmienia sposób prowadzenia pojazdu. Ruszanie, zwiększanie i zmniejszanie prędkości oraz zatrzymywanie jest możliwe przy użyciu wyłącznie pedału przyspieszenia. Wystarczy zwolnić pedał przyspieszenia, aby samochód płynnie wytracił prędkość, a następnie zatrzymał się i nie ruszył z miejsca, nawet na wzniesieniu, bez konieczności naciskania pedału hamulca. W rezultacie technologia e-Pedal eliminuje konieczność ciągłego przenoszenia stopy z pedału przyspieszenia na hamulec w celu zmniejszenia prędkości lub zatrzymania pojazdu. Pomaga to zredukować zmęczenie i stres podczas codziennej jazdy po mieście, ograniczając korzystanie z pedału hamulca nawet o 90% w porównaniu do tradycyjnych pojazdów.

Zawsze
na pierwszym planie.

www.kia.poznan.pl

RIO

Nowa Kia Rio. Twój czas. Twoje zasady.

Uważasz, że życie to scena? Świetnie. Z nową Kia Rio na pewno przyciągniesz wzrok widzów. Wyrafinowany, subtelny design. Najnowsze technologie i systemy multimedialne. Zawsze będziecie w centrum uwagi i blasku reflektorów. A więc... kurtyna w górę!

DELIK s.c.

ul. Składowa 17, 62-081 Przeźmierowo k. Poznania

T +48 61 670 50 20 F +48 61 670 50 20 W www.kia.poznan.pl



7 lat / 150 000 km gwarancji. Szczegółowe okresy gwarancji oraz jej warunki określone są w książce gwarancyjnej. Każdy nowy samochód marki Kia, fabrycznie wyposażony w system nawigacji firmy LG, umożliwia korzystanie przez 7 lat z najnowszych wersji map bez ponoszenia dodatkowych kosztów.



The Power to Surprise

Jeep i „4x4 Of The Year”



Marka Jeep znalazła się w czołówce tegorocznego konkursu „4x4 of the Year 2018 Awards” organizowanego przez czasopismo „4x4 Magazine”, zdobywając trzy z najbardziej honorowych nagród: Marka Jeep została nagrodzona tytułem „Producer of the Year 4x4”; Jeep Wrangler zdobył nagrodę „Off-Road Award”; Jeep Renegade otrzymał tytuł „Best Small SUV”.

Każdego roku, jury ekspertów brytyjskiego czasopisma „4x4 Magazine”, jednego z najbardziej znanych na świecie magazynów spe-

cializujących się w samochodach 4x4, testuje liczną grupę pojazdów z napędem na cztery koła wyprodukowanych przez światowych producentów.

Przed wydaniem werdyktu, oprócz oceny aut pod kątem właściwości jezdnych, jury ocenia te samochody również pod względem zdolności jazdy w terenie w kilku klasach obejmujących małe, średnie i duże SUV-y oraz „Performance SUV” i „Best Off-Roader”. Nagrody specjalne dotyczą kategorii „Best Value”, „Off-Road Award” oraz „Producer of the Year 4x4”.

Dodatek Moto przygotował **TOMASZ MAŃKOWSKI**